DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 86. | Piątek 18 (30) Kwietnia. | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; —kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegaję skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Kwietnia.

Order. — Najjaśniejszy Pan, w d. 24 marca, raczył udzielić prezesowi komisji kadastro-lustracyjnej, przy oddziale wojskowym w sprawie uwłaszczenia włościan rządowych ustanowionej, urzędnikowi do szczególnych poruczeń V klasy przy ministrze dóbr rządowych, rzeczywistemu radcy stanu Ignacemu *Wojtkunskiemu*,— order św. Stanisława I klasy. (*Goniec Urzęd.*)

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości. — Minister sprawiedliwości przesłał rządzącemu senatowi dla ogłoszenia konwencję telegraficzną, zawartą między rosyjską dyrekcją telegrafów a dyrekcją telegrafów połączonych księstw, wraz z deklaracją podpisaną przez ministra spraw wewnętrznych. Przytem minister sprawiedliwości nadmienił, że podług zawiadomienia towarzysza ministra spraw zagranicznych, ratyfikacje tej konwencji już zostały wymienione.

Konwencja telegraficzna, zawarta między rosyjską dyrekcją telegrafów, a dyrekcją telegrafów połączonych księstw. — Rosyjska dyrekcja telegrafów i dyrekcja telegrafów księstw połączonych, na mocy udzielonych sobie pełnomocnictw, postanowiły, po wzajemnem porozumieniu się, następujące warunki: Art. 1) Wszelkie postanowienia objęte w konwencji telegraficznej, zawartej w Paryżu 17 maja 1865 r., oraz w dołączonej do tej konwencji instrukcji, będą niezwłocznie po ratyfikacji niniejszego projektu zastosowane w całej rozciągłości do korespondencji telegraficznej między Rosją a połączonemi księstwami. Ponieważ zaś obie dyrekcje, na mocy poprzednich między sobą porozumień, już od 1 lutego 1866 r. stosowały się do konwencji paryzkiej z r. 1865, i pobierały opłatę podług zniżonej taryfy, mianowicie taką, jaka ustanowiona jest w niniejszym projekcie, przeto wzajemne obrachunki od powyższej daty w czasie ratyfikacji mają być dokonywane podług tejże taryfy. W skutku tego, dawne warunki, zawarte pomiędzy rosyjską dyrekcją telegrafów a dyrekcją telegrafów księstw połączonych 15 grudnia 1860 r. i dodatkowe z d. 28 października 1861 r., mają być uważane za obowiązujące tylko do 1 lutego 1866 r., a od tej daty zostają zniesione. Art. 2) Dla bezpośredniej korespondencji telegraficznej pomiędzy Rosją, z jednej, a połączonemi księstwami, z drugiej strony, lub przechodzącej tranzito przez Rosją albo przez księstwa połączone, z wyjątkiem korespondencji wymienionej w następnym artykule, ustanowioną zostaje jednakowa taryfa od normalnej depeszy (z 20 wyrazów), jako to: a) na rzecz Rosji i za tranzito przez Rosją, stosownie do konwencji paryzkiej, dla Rosji europejskiej 5 fr., dla Kaukazu 8 fr.; b) na rzecz księstw połączonych: za depesze wyprawiane ze stacij księstw połączonych, lub adresowane na te stacje 1 fr., za depesze przesyłane tranzito przez księstwa połączone 1 fr. Art. 3) Dla pogranicznej korespondencji między stacjami telegraficznemi ruskiemi i księstw połączonych, znajdującemi się w odległości najwyżej 10 mil jeograficznych od granicy kraju, ustanawia się ogólna zniżona opłata 2 fr. od normalnej depeszy, z których połowa będzie przypadać dla Rosji, a druga połowa na rzecz księstw połączonych. Art. 4) Umawiające się strony zastrzegają sobie prawo przyjęcia później, za wzajemną zgodą, uproszczonego sposobu obrachunków międzynarodowych, odpowiedniego systematowi ogólnych taryf. Do czasu zaś nastąpienia takiego porozumienia się w tej mierze, mają pozostawać w swej mocy obowiązujące dotąd przepisy i postanowienia. Art. 5) W widokach ułatwienia przesyłki międzynarodowej korespondencji telegraficznej, obustronne dyrekcje telegrafów obowiązują się urządzić w ciągu roku jednego linję telegraficzną między Izmaiłem a najbliższą do tego miasta ruską stacją telegraficzną. Każdy rząd przyjmie na siebie koszta urządzenia tej linji w granicach swych posiadłości. Art. 6) Obustronne dyrekcje telegrafów, za wzajemnem porozumieniem się, wyznaczają stacje kiszyniewską i guszeską, a następnie izmailską, na stacje wymienne, wkładając na nie przyjmowanie i przesyłanie wszelkich depesz w takich razach, kiedy stacje, do których te depesze są adresowane, nie mogą bezpośrednio odbierać korespondencji. Art. 7) Niniejsza konwencja będzie ratyfikowana, i ratyfikacje będą wymienione w Bukareszcie, ile można w krótkim czasie. Takowa będzie uważana za obowiązującą od 1 stycznia 1866 r. i pozostanie w swej mocy do terminu zakreślonego konwencją paryzką z d. 17 maja 1865 r., z wyjątkiem tylko szczególnych warunków objętych w artykułach 5 i 6. — Sporządzona w Bukareszcie, w dwóch egzemplarzach, 8 (20) sierpnia 1868 r. przez niżej wymienionych pełnomocników, którzy własnoręcznie ją podpisali, przy wyciśnieniu swych herbowych pieczęci. (Podpisano): Za rosyjską dyrekcję telegrafów, rosyjski ajent dyplomatyczny i konsul jeneralny *Offenberg*. — Za dyrekcję telegrafów księstw połączonych, główny dyrektor poczt i telegrafów *Falkojano*.

Deklaracja.

Konsul jeneralny rosyjski i ajent dyplomatyczny w połączonych księstwach Mołdawji i Wołoszczyznie i delegat dyrekcji telegrafów pomienionych księstw, na mocy udzielonych im przez ich rządy pełnomocnictw, zawarli i podpisali w Bukareszcie 8 (20) sierpnia 1868 r. konwencję, złożoną z siedmiu artykułów i mającą na celu zmianę dawnych warunków z d. 15 grudnia 1860 roku, stosownie do postanowień konwencji telegraficznej, zawartej w Paryżu 17 maja 1865 r.; a przeto niżej podpisany minister spraw wewnętrznych niniejszą deklaracją, mającą zastąpić formalną ratyfikację, oznajmia, że wyżwyrażona konwencja, po dojrzałem roztrząśnieniu, została przyjęta i zatwierdzona przez Najjaśniejszege Ce-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

XXII.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 85).

— Rozważywszy te wszystkie okoliczności, wyciągnąłem z nich następujący wniosek: książę jak każdy śmiertelnik, jest także człowiekiem tylko... Otóż, pan de Champdoce za młodu, musiał mieć jakiś romans serdeczny, z którego pochodzące dziecię oddał do domu podrzutków i... zapomniał o niem zupełnie. Teraz, gdy prawy jego potomek i dziedzic umarł, książę przypomniał sobie o owem dziecku grzechu, w którem zawsze jednak płynie krew jego szlachetna i pragnie odszukać podrzutka, ażeby zamienić go w księcia i miljonera... Cóż pan myślisz o takiem rozumowaniu, szanowny panie Tantaine?

— Wydaje mi się nader logicznem—jednak aż dotąd nie tłumaczy powodów śledzenia Katarzyny Schimel...

Jakkolwiek szacowny ex-kucharz nie mógł się mierzyć siłą intelligencji z łagodnym wysłańcem Mascarota, miał przecież za dużo węchu, żeby nie zrozumieć iż ojciec Tantaine, ciągnie z niego najformalniejsze śledztwo. Lecz Perpignan choć nieco oburzony tą myślą, nie próbował już opierać się na nowo; czuł on że jest zależnym zupełnie od Mascarota, wiedział, że zwierzenie się jego w połowie czy w całości, nie na wiele się przyda w tym razie, a wreszcie, przeczuwał, że po skończeniu tego śledztwa, Tantaine w imieniu swojego pryncypała ofiaruje mu jakąś korzystną operację. Zważywszy te wszystkie przyczyny, szacowny ex-kucharz postanowił być szczerym do końca i dla tego na ostatnią uwagę dependenta, dotyczącą Karoliny Schimel odpowiedział:

— Pojmujesz pan zapewne, szanowny panie Tantaine, że zebrawszy takie wiadomości o obecnem życiu księcia de Champdoce, przedsięwziąłem natychmiast zbadać jego przeszłość. Już to nie miałem pretensji dotrzeć aż do osoby która była matką zgubionego dziecka, lecz chciałem przynajmniej dowiedzieć się o niej czegoś...

Wyobraź-że pan sobie! Wszystkie te moje poszukiwania spełzły na niczem!

— Jakto? pomimo tylu i takich środków, jakiemi rozporządza twoje bióro? Wstyd! szanowny kolego!..

— Drwij pan ze mnie do woli! a jednakże powiedziałem najczystszą prawdę. Z liczby trzydziestu przeszło sług, którzy napełniają przedpokoje, kuchnie i stajnie księcia de Champdoce, nie masz nikogo służącego tam dawniej niż lat dwanaście! Gdzie się podzieli ludzie którzy znajdowali się w służbie u księcia za czasów jego młodości? w żaden sposób niemogłem dowiedzieć się o tem.

Wszystko to gniewało mnie i drażniło niezmiernie—aż wtem, pewnego dnia wszedłszy wypadkiem do jakiegoś handlu win przy ulicy Varennes, usłyszałem mówiących o pewnej kobiecie, ktora służyła u książąt Champdoce przed dwudziestu pięciu łaty i która aż dotąd pobiera od nich dożywotnią pensyjkę.

Tą służącą jest Karolina Schimel. Dowiedziałem się o miejscu jej zamieszkania, i kazałem śledzić ją pilnie.

— I czegóż spodziewasz się od tej kobiety?

— Hm!.. nie liczę na nią wiele, jednakże ta pensja dożywotnia, jaką ona pobiera od księcia, naprowadza konieczenie na myśl, iż musiała kiedyś dobrze się zasłużyć panu... Któż wie, czy to nie była właśnie przy okoliczności, umieszczenia owego dziecka w szpitalu?!

— Przypuszczenie nadzwyczaj wątłe, zauważył obojętnie ojciec Tantaine.

— Zresztą, dodał Perpignan, od owej pierwszej wizyty, nie widziałem już nigdy księcia de Champdoce.

— Lecz widywałeś zapewne Katenaka?

— Był u mnie trzy razy.

— I nie przyniósł ci żadnych nowych objaśnień, żadnych szczegółów—nie powiedział nawet nazwiska szpitala, z którego dzieciak zbiegł tak cicho?

arza Wszech Rosji, i że zawarte w niej warunki będą ściśle przestrzegane i wykonywane. W dowód czego niżej wyrażony niniejszą deklaracją podpisał przy wyciśnieniu swej pieczęci. — Działo się w Petersburgu, 31 października (12 listopada) 1868 r. (podpisano): Minister spraw wewnętrznych, jenerał-adjutant *Timaszew*. (L. S.) *(Zb. Post.)*

Nominacje. — Uwolnienie od obowiązków. — Przez rozkaz w ministerstwie oświecenia publicznego, z d. 24 lutego, mianowani zostali: sekretarz zarządu spraw wyznania grecko-unickiego w Warszawie, ***Waszkiewicz***, i djetarjusz tegoż zarządu ***Brzyski*** — sekretarzami kancelarji ministra oświecenia publicznego do spraw wyznania grecko unickieg ; uwolnieni zostali od obowiązków: nauczyciel religji wyznania grecko-unickiego przy gimnazjum męzkiem klasycznem chołmskiem protojerej ***Popiel***; nauczyciele tegoż gimnazjum ***Fedyński*** i ***Chomin***; nauczyciel gimnazjum klasycznego męzkiego lubelskiego ***Sawin***; nauczyciel etatowy gimnazjum żeńskiego lubelskiego ***Rożdestwenski***.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do naczelników gubernij, z d. 10 kwietnia. — Po zaprowadzeniu wszędzie jedności kasy, obrachunki z wydatków prowadzone są na ogólnej zasadzie w izbach obrachunkowych. Z tego powodu i z uwagi, że skutkiem tego zapewnione jest prawidłowe prowadzenie wydatków, za porozumieniem się z kontrolerem państwa, uznałem możność zniesienia na przyszłość składanych przez władze gubernjalne ministerstwu rachunków z funduszów użytych na djety urzędników posyłanych na komisorja wewnątrz gubernij.

Roboty na kolei moskiewsko-kurskiej. — Z rozporządzenia ministerstwa komunikacij, z dnia 7 kwietnia, na skutek Najwyższego polecenia 21 z. marca zapadłego, ma być w tym roku założona druga para relsów na części moskiewsko-siergiejewskiej kolei żelaznej moskiewsko-kurskiej, i uczynione stosowne urządzenie stacij dla wzmocnienia ruchu. Roboty te poruczone zostały naczelnikowi kolei, radcy stanu ***Kleweckiemu***, a dla dozorowania takowych ustanowiona została w Moskwie tymczasowa komisja, do składu której przeznaczeni zostali: na prezydującego — inspektor kolei żelaznych moskiewsko-jarosławskiej, moskiewsko-razańskiej, razańsko-kozłowskiej i rygsko-morsańskiej, radca stanu ***Zujew 2***, a członkami: pomocnik naczelnika wodociągów moskiewskich radca kolegjalny ***Popow*** i zostający przy ministerstwie w dyspozycji głównej kompanji kolei rosyjskich, asesor kolegjalny ***Rerberg*** — wszyscy trzej z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Rozkaz głównego naczelnika zakładów wojskowo-naukowych, z d. 5 marca. — Zdarzało się nieraz, że zostające w służbie osoby dedykowały swe dzieła obcym monarchom, bez poprzedniego wyjednania na to dozwolenia swej władzy, wbrew ogólnej zasadzie, objętej w dodatku do art. 1189 t. III Zb. pr. ustawy o służbie rządowej z r. 1863. Z tego powodu obecnie zapadł Najwyższy rozkaz Najjaśniejszego Pana, polecający ogłosić ponownie w wydziale wojskowym, że nikt z zostających w służbie nie może udawać się do obcych osób panujących z jakiemikolwiek dedykacjami bez uprzedniego zezwolenia na to właściwej władzy. O takowem Najwyższem poleceniu ogłasza się zakładom wojskowo-naukowym dla należnego zastosowania się. *(Gon. Urz.)*

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu świąt uroczystych, zamiast w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) jak tego wymaga przepis art. 262 Instrukcji z roku 1840, odbędzie się w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. w Banku Polskim o godzinie 12 w południe publiczne sprawozdanie z czynności tegoż Banku za rok 1868.

Magistrat Miasta Warszawy — podaje do wiadomości powszechnej iż p. Edwardowi Goldberg, artyście 3-ej klasy Cesarskiej St. Petersburgskiej Akademji Sztuk Pięknych, na mocy ogólnego przepisu zamieszczonego w paragrafie 195 1-ej części XII T. Ust. Budow. (wydanie 1857 roku) oraz na podstawie świadectwa wydanego przez Cesarską St. Petersburgską Akademję Sztuk Pięknych, dozwoloną została w mieście tutejszem wolna praktyka.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 13-go (25-go) Kwietnia r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 78, na które tudzież na dawniejsze w 359 wnioskach złożono rub. sr 6,010 kop. 35. Na żądanie zaś 137 uczestników (prócz procentu rsr. 16 kop. 47, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,569 kop. 52 i umorzyła książeczek 38. Przeto uczestników 19,010, posiada kapitał rub. sr. 670,115 kop. 67½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Kwietnia.

W sejmie węgierskim, opozycja, wzmocniona przy ostatnich wyborach, zamierza już przy rozprawach nad budżetem przygotować gabinetowi znaczne trudności, podejmując kwestję stosunku Dalmacji do Węgier. Wiadomo, ze ministrowie austrjaccy uważają obecnie Dalmację jaką część Przedlitawji, kiedy chorwaci żądają ażeby wróciła do składu trójjedynego królestwa. Z tego powodu gabinet węgierski, jeżeli nie potrafi sobie zjednać poparcia lewego środka, czyli umiarkowanej części opozycji, może być narażony na porażkę. —Deputowani galicyjscy w izbie deputowanych wiedeńskiej rady państwa, jeszcze nie postanowili nic stanowczego, co do dalszej swej postawy.

Szczere wyznania włoskiego ministra skarbu co do stanu finansowego, wykazujące, że Włochy dopiero za kilka lat spokoju i rozwoju wewnętrznego, mogą dojść do równowagi w budżecie, najwydatniej potwierdziły bezzasadność pogłosek o przymierzach, mianowicie z Francją i Austrją, w celach wojowniczych. Włochy, bardziej jeszcze niż każde inne państwo, potrzebują pokoju i nie mogą się rzucać w żadne zewnętrzne zawikłania.

Większość kortezów w Hiszpanji postanowiła dopiero przy roztrząsaniu artykułu 33-go projektu konstytucji dotyczącego kształtu rządu wziąć pod rozwagę kwestję obsadzenia tronu. P. Olozaga zapowiedział przedstawienie kandydata, na którego zgodzili się wszyscy członkowie gabinetu, i którego, jak dodał, kortezy i naród przyjmą z przyjemnością. Trudno domyślić się nawet, kto jest tym kandydatem, któryby łączył w sobie wszelkie potrzebne warunki.

Z Washingtonu donoszą do *Indep. belge*, że senat nie odmówił zatwierdzenia p. Sanforda na posadę posła Stanów Zjednoczonych w Madrycie, ale tylko odroczył to zatwierdzenie do późniejszego czasu; stronnicy obecnego posła pana Hale, w przeważnej liczbie będący w senacie, pragnęli go utrzymać na tem stanowisku. Wiadomość ta cokolwiek jest nieprawdopodobną, gdyż senat może zatwierdzić podobną nominację, lub odmówić jej zatwierdzenia, ale trudno przypuszczać, aby się wdawał w jakie kompromisa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 27 (15) kwietnia.* Powiadają, że p. Frère-Orban wyjedzie jutro napowrót do Brukseli. W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że pobyt w Paryżu prezesa ministrów belgickich nie pozostał bynajmniej bez skutku. Powiadają, że ma być mianowana wkrótce komisja mięszana do rozwiązania kwestji dróg żelaznych belgickich. Nigdy atoli nie było mowy o tem, ażeby kwestja ta oddaną została pod rozstrzygnięcie konferencji, albowiem naruszony zostałby w ten sposób charakter czysto handlowy, jaki starano się stale nadać tym układom. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 28 (16) kwietnia. Journal officiel* ogłasza mowę cesarza przy zamknięciu ciała prawodawczego. Nowe wybory naznaczone zostały na 23 i na 24 maja. (*Tamże*).

* *Florencja, 27 (15) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się rozprawy nad propozycją rządową w przedmiocie budżetu tymczasowego na dwa przyszłe miesiące. Ricciardi wystósował do ministerstwa pytanie, czy pogłoski o zmianach mających nastąpić w gabinecie są uzasadnione. Prezes ministrów Menabrea odpowiedział: Po za obrębem parlamentu, nie ma żadnych powodów do zmian w gabinecie. Czy zaś powody do tego wyjdą na jaw w samym parlamencie, nie można jeszcze na teraz sądzić; potrzeba czekać na fakta. Nicotera wynurza przekonanie, że zmiany zamierzone w gabinecie pozostają w styczności z kwestją banku. Minister skarbu odparł to zdanie i oświadczył, że nie istnieje żadna kwestja bankowa, lecz że istnieją za to interesa finansowe bardzo wielkiej dla kraju doniosłości, rozstrzygnięcie których wymaga silnej większości. W końcu budżet tymczasowy został przyjęty 175 głosami przeciw 54. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 27 (15) kwietnia.* Ciało zmarłego w Nicei byłego hospodara Stirbey przywiezione zo-

---

— Nie pisnął i słówka nawet. To też rozgniewany takiem postępowaniem, oświadczyłem mu podczas ostatniego widzenia się, że nie myślę dłużej odgrywać roli manekina. Sądziłem że znaglony tem adwokat odkryje mi wszystko... Gdzie tam! Właśnie tym razem znalazłem go w usposobieniu fatalnem,—przeklinał on chwilę w której się wdał w tę sprawę i poprzysiągł, że o niej i słyszeć już nic nie chce.

Tantaine, nie zdziwił się wcale takiem usposobieniem Katenaka, snać wiedział o groźbach Mascarota, jakiemi skrępował on swego wspólnika podczas ostatniego posiedzenia w kantorze przy ulicy Montorgueill. Jednakże łagodny dependent, zdawał się podzielać zmartwienie Perpignan'a i ozwał się po chwili:

— I czyliż to całe postępowanie pana adwokata, nie wydało się panu dziwnem, co najmniej?

— Nie bardzo! Założyłbym się, że pan Katenak sam nic nie wiedział. Książę nie ufał mu zapewne również jak mnie, a może też nie chciał jeszcze wynurzyć się zupełnie. I słusznie czynił! Do licha! przyznaj panie Tantaine, że sprawa to bardzo delikatna... ja sam będąc w położeniu księcia, bardziejbym lękał się znaleść mojego nieprawego potomka, niż stracić go zupełnie. Bo któż zaręczy, co się dzieje w tej chwili z ostatnim potomkiem świetnego rodu Champdoce? Może on tuła się pomiędzy ostatniemi nędzarzami Paryża, a może siedzi w jakiem więzieniu za sprawki nie zbyt zaszczytne...

Z tem wszystkiem jednak, nakreśliłem sobie plan do wyszukania tego ladaco, i mogę pochlubić się—nie zły wcale! Wiedziałem, że za pomocą pieniędzy i cierpliwości, człowiek może dokazać cudów.

— Zgadzam się na to z panem.

— Otóż, posłuchaj pan mojego planu: Zakreśliłem sobie idealne koło po za obrębem miasta, i postanowiłem zbadać wszystkie miejsca w niem zakreślone, nie wyłączając najmniejszej nawet chaty. Powiedziałem sobie, że wejdę do każdej wioski, do każdego domu w tym obrębie, zgromadzę wszystkich mieszkańców i pytać się będę: czy ktokolwiek z was nie przypomina sobie, że w takim to a takim czasie, widział, spotkał lub dał przytułek chłopczykowi mającemu lat tyle, ubranemu w ten a w ten sposób, wyglądającemu tak lub tak?.. Prawdopodobnie spotkałbym nakoniec kogoś, coby mi odpowiedział: „Tak, lub przypominam sobie". O panie Tantaine! przysięgam ci, że od chwili w której pochwyciłbym chociaż jedną niteczkę tej sprawy, doszedłbym wkrótce do jej kłębka.

— Pomysł wcale nie zły, rzekł poważnie dependent—winszuję go panu.

— Do stu tysięcy djabłów! zawołał Perpignan, który w tej lakonicznej pochwale Tantaina upatrywał odcień zimnego szyderstwa.—Sądzę, że pan wmówisz we mnie nakoniec, że jestem skończonym głupcem i niedołęgą!— a przecież tak nie jest, kochany panie! Miewam ja swoje myśli, niekiedy szczęśliwe nawet,—naprzykład co do tego zaginionego dziecięcia, przyszła mi także jedna, która gdyby się dała przeprowadzić—byłaby kwintensencją dowcipu!

— I jakaż to myśl, tak szczęśliwa?

— Powierzę ją panu chętnie. Otóż, powiedziałem był sobie tak: odszukać naprawdę to dziecię, jest może niepodobieństwem, lecz czemużby nie podstawić natomiast innego, wyuczywszy je zręcznie odegrać swoją rolę.

Na te słowa, słodki Tantaine podskoczył na krześle, poprawił okulary z gorączkową szybkością i rzekł:

— Ależ to pomysł zuchwały i niebezpieczny!

Perpignan dostrzegł wprawdzie wrażenie, jakie sprawiły jego wyrazy na starym dependencie, lecz policzył je na karb podziwu, jaki wzniecił w tak doświadczonym nawet słuchaczu jego pomysł genjalny. Próżność nie dozwoliła mu skorzystać z nieroztropności Tantaina.

— Prawda! że to myśl arcy-piękna i możebna do wykonania nawet?.. Lecz zarzuciłem ją zupełnie niestety!

— Czy ze strachu?

— Co! ja ze strachu! Do kogóż to pan mówisz?... Ja się i djabła samego nie lękam, do krocset djabłów!

— A więc dla czegóż zaniechałeś tak pięknego zamiaru?

— Ba! musiałem, mój panie—spotkałem przeszkodę nieprzezwyciężoną...

(*d. c. n.*)

stanie dziś do Bukaresztu. Książę Karol wydał rozkaz, ażeby pogrzeb odbył się z jak największą okazałością. (*Tamże*).

* *Jassy*, 27 (15) *kwietnia*. Książę dziedziczny Leopold Hohenzollern-Sigmaringen przybył tu. Udaje się on do Bukaresztu, w odwiedziny do swego brata, księcia panującego Karola. (*Tamże*).

* *Londyn*, 27 (15) *kwietnia*. Na dzisiejszem posiedzeniu lordów, wniosek hr. Russell'a w przedmiocie zaprowadzenia porostw dziedzicznych, został przyjęty w drugim odczycie. — Z Filadelfji donoszą pod datą wczorajszą przez telegraf atlantycki: Droga żelazna oceanu spokojnego zostanie ukończona w tym jeszcze tygodniu. Połączenie przestrzeni wschodniej z częściami zachodniemi dokonane zostało w miejscowości States. (*Tamże*).

* *Lizbona*, 27 (15) *kwietnia*. Mowa tronowa króla przy otwarciu izb stwierdza dobre stosunki Portugalji z zagranicą i zapowiada reformy w systemie finansów i podatków. (*Cor. Bür.*)

---

* (Przewiezienie zwłok). Zaonegdaj przywieziono tu z Petersburga i posłano natychmiast zagranicę, drogą żelazną warszawsko-wiedeńską, zwłoki zmarłego posła greckiego przy dworze Cesarsko-ruskim, hrabiego Metaksa.

* (Szerzenie fałszywych biletów kredytowych państwa). W nocy z 20 na 21 marca (z 1-go na 2-gi kwietnia), policja wykryła w Warszawie i zabrała fałszywych biletów kredytowych 50-rublowych dawnej formy za sumę 100,350 rub. sr. Winni puszczania w obieg tych biletów: student 2 go kursu wydziału fizyko-matematycznego w szkole głównej warszawskiej Wojciech Lange, i syn właściciela zajazdu na Nalewkach, starozakonny Jakob Scheinwitz, oraz ci, którzy przechowywali u siebie paczki biletów pomienionych: nauczycielka w ochronie dla starozakonnych Biro Jakubowiczowa i córka jej Pelagja, jak niemniej osoby zamięszane do tej sprawy, w ogólnej liczbie ośmiu, zostali aresztowani i policja prowadzi śledztwo jak najściślejsze. Obwiniony zaś przez Scheinwitza w doręczeniu mu pomienionych paczek biletów fałszywych, i oprócz tego w dawaniu mu niekiedy do czytania rozmaitych dzieł zakazanych, wolny słuchacz szkoły głównej, kancelista komisji sprawiedliwości Stanisław Biechoński, przed wykryciem jeszcze tego przestępstwa wyjechał z Warszawy do Kielc, gdzie go nie znaleziono; dla ujęcia go, policja przedsięwzięła środki jak najenergiczniejsze. O całem tem wydarzeniu zakomunikowano ministrowi spraw wewnętrznych, pod datą 21 marca (2 kwietnia), depeszę telegraficzną, a pod datą 1 (13) kwietnia za Nr. 31,114 wiadomości szczegółowe. (*Warsz. Dniew.*).

* (Kurjerek miejski). Onegdaj, w instytucie muzycznym, urządzono pod skromną nazwą prywatnego prawie wieczorku muzykalnego, prześliczny koncert, opatrzony świetnym programem i wykonany wzorowo. Był to rodzaj popisu, w którym zaproszeni znawcy: członkowie rady nadzorczej, artyści i reprezentanci prasy, mogli ocenić ciągłą, niezmordowaną i pełną bogatych plonów pracę przewodniczącego tą akademją muzyczną, oraz jej profesorów i uczniów. Koncert rozpoczął się kwartetem smyczkowym utworu p. Noskowskiego, jednego z najzdolniejszych uczniów instytutu. Kwartet ten, zapowiadający w panu Noskowskim utalentowanego kompozytora, wykonali oprócz autora, dwaj bracia Dietzowie i Moniuszko (syn). Następnie, panny Lütz i Leichnitz, uczenice p. Rożnieckiego, odśpiewały duet z opery Paciniego (Bondelmonte), a zaraz potem wysłuchaliśmy z przyjemnością piękne trio Bargiela, wykonane znakomicie przez samego dyrektora instytutu z udziałem pp. Gebelta i Strobla. Trzej uczniowie p. Rożnieckiego, pp. Prażmowski, Kohn i Gabel, odśpiewali z precyzją i smakiem, tercet układu tego utalentowanego kompozytora—a pomiędzy tym numerem programu i fantazją z „Mojżesza," którą wyperliła uroczo na arfie, pełna talentu panna Pistor, pan Janotha, wykonał na fortepjanie andante Thalberga. Najwięcej jednak zajęcia i wrażenia sprawiła kompozycja p. Kątskiego pod nazwą „Głos ostatniego pożegnania," wykonana przez niego samego, a więc po mistrzowsku, na skrzypcach, z towarzyszeniem fortepjanu, na którym grała utalentowana córka sławnego ojca, młodziutka panna Wanda Kątska. Fortepjan użyty podczas tego prześlicznego koncertu, instrument wyborny, jaki tylko z fabryki Małeckiego i Schredera, lub Krala i Seydlera pochodzić może, zyskał żywe pochwały znawców i utwierdził nas w raz już objawionem przekonaniu, że po dobre, a nawet i wyborne instrumenta tego rodzaju, nie potrzebujemy się udawać do zagranicznych spekulantów i wysyłać za obręb kraju pieniędzy, tak potrzebnych do podniesienia miejscowego przemysłu.

— W przyszłą niedzielę odbędzie się na scenie Rozmaitości drugie przedstawienie komedji p. Bałuckiego, „Radcy pana Radcy," a w ciągu tygodnia, artyści opery miejscowej wykonają „Marję di Rohan' Donizettego, którą na scenie tutejszej śpiewali artyści włoscy w r. 1856.

— W Wawrzyszewie, kobieta trudniąca się gusłami, namówiła rodziców, ażeby wrzucili do chlewa dziecko chorujące na chrypkę, dla uleczenia go tym oryginalnym sposobem. Ponieważ dziecko skutkiem przeziębienia się zmarło, guślarka została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

— Krytycy lwowscy, oddają jednomyślne a wielkie pochwały grze tutejszej artystki pani Borkowskiej (Biedrońskiej) za jej debiuty w sztukach: „Poczwarka" i „Śluby Panieńskie." Publiczność lwowska, przyjmuje panię Borkowską z prawdziwym zapałem, a recenzenci objawiają powszechne życzenie, aby dyrekcja tamtejszego teatru zaangażowała stale debiutującą tak pomyślnie artystkę.

— Pogoda zepsuta od wczorajszego poranku, nie poprawiła się dotąd — chmury zalegają horyzont i grożą nam deszczem, a może i śniegiem nawet

Al.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, dziś, 18 (30) kwietnia r. b., powinny być zapalane o godzinie 8-ej minut 15 wieczorem, — a gaszone o godzinie 1-ej z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1 kop.	$14\frac{1}{2}$	*dziś* rs.	1 kop.		$14\frac{1}{2}$.
Za frank	„	„	— „	32	„	„	— „	32.
Za złoty reń.	„	„	— „	$65\frac{1}{2}$	„	„	— „	$65\frac{1}{2}$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Podróż Jego C. W. Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza). Do gazety *Golos* piszą z Wenecji: Dnia 7 (19) kwietnia, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz zwiedził muzeum miasta Wenecji, w towarzystwie swego orszaku i konsula ruskiego M. M. Bakunina. Przy wejściu do muzeum, Jego Cesarska Wysokość powitany został przez dyrektora tej instytucji, Mikołaja Barozzi, kawalera orderu św. Anny. P. Barozzi oprowadzał Jego Cesarską Wysokość i pokazywał godniejsze uwagi przedmioty znajdujące się w muzeum. Jego Cesarska Wysokość okazał przy tej sposobności wytworny smak co do sztuk pięknych, żywy interes, oraz wiadomości z dziedziny archeologji i historji. Wielki Książę zachwycał się dawnym planem miasta Wenecji przez Alberta Dürera, zbiorem cekinów weneckich, obrazami wielkich mistrzów, przyczem zwrócił między innemi wielką uwagę na jeden z widoków Wenecji, mianowicie na *Canaletto*, i przypomniał, że w Petersburgu znajduje się kilka jego widoków. Jego Cesarska Wysokość ocenił z wielką znajomością rzeczy wysokie zalety starożytnych majolików, porcelany i rozmaitych robót ze szkła; Wielki Książę opowiedział przy tej sposobności dyrektorowi, jak wysoko ceniony jest w Kopenhadze zbiór przedmiotów ze szkła murajskiego, które rzeczpospolita ofiarowała w darze królowi Chrystjanowi IV, podczas pobytu jego w Wenecji. Jego Cesarska Wysokość wynurzył życzenie poznania tego wszystkiego, co dotyczy dawnych stosunków rzeczypospolitej z Rosją, zwłaszcza co się tyczy pobytu w Wenecji hrabiego północnego, Wielkiego Księcia Pawła Piotrowicza z małżonką, Marją Teodorówną, w 1782 r. Jego Cesarska Wysokość zwrócił do dyrektora muzeum wyrazy życzliwe za jego badania i poszukiwania historyczne, i przyjął od niego kilka ofiarowanych sobie książek. We wszystkich obecnych przytem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę pozostawił jak najprzyjemniejsze wspomnienia o pięknych przymiotach umysłu i serca, okazanych przez Niego przy tej sposobności.

* (Z Syberji wschodniej) piszą do *Mosk. Wied.*: „Na wyspie Sachalinie, gdzie rosjanie stopniowo posuwają się ku południowi, pewna prywatna osoba wydzierżawiła grunt z pokładami węgla kamiennego, i zawarła umowę na eksploatacją takowego z dwoma anglikami, z opłatą po 20 k. sr. od beczki, i obowiązkiem dobywania rocznie najmniej 10,000 beczek. Anglicy sprowadzili 80 chińczyków do tej roboty. — Nad rzeką Amguni, wpadającą z lewej strony do Amuru, niedaleko od ujścia jego, wykryto pokłady złota, jak słychać, dość obfite. Główną rzeczą spodziewanej ztąd korzyści jest możność dowozu żywności i wszelkich potrzeb parostatkami."

* (Pani Felicita Westfali). *Birż. Wied.* donoszą, że artystka niemiecka p. Felicita Westfali, ukończywszy swe przedstawienia w Rydze, przybyła 11 (23) kwietnia do Petersburga.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt*, 27 (15) *kwietnia*. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, Beccera zaproponował oświadczenie, że prezes działał ku powszechnemu zadowoleniu. Wniosek ten został przyjęty jednomyślnie. Republikanie głosowali także za nim. (*Cor. Bür.*)

* Zdaje się, że stosunek stronnictw w kortezach staje się z każdym dniem drażliwszy, albowiem republikanie uciekli się nawet w poniedziałek do środka tak często praktykowanego w ciałach reprezentacyjnych austrjackich, t. j. opuścili *in corpore* salę posiedzeń, prawdopodobnie dla tego powodu, że rozprawy nad znajdującym się na porządku dziennym artykułem 20-ym projektu konstytucji, nie wypadły po ich myśli. Około godziny 6-ej republikanie zgłosili się znowu do sali posiedzeń, i członek większości zaproponował, ażeby deputowanemu Rivero, jako sprawcy zajścia z republikanami, udzielone zostało wotum nagany, który to wniosek atoli został później cofnięty. Rozprawy nad poprzedniemi artykułami projektu konstytucji, mianowicie nad artykułami 17, 18 i 19, przeszły jak się zdaje bez żadnej przeszkody. Dla zrozumienia sceny zaszłej w poniedziałek, nadmienić wypada, że artykuły 20 i 21, które były roztrząsane jednocześnie, dotyczą kwestij wyznaniowych, i że jeszcze przed wszczęciem rozpraw nad temi artykułami, zapowiedziany był cały szereg wniosków i poprawek.—O odbytem 22-go b. m. w nocy zgromadzeniu większości kortezów, na którem roztrząsana była, jak wiadomo, kwestja obsadzenia tronu, korespondent madrycki pisze do *Ind. belge*, że powzięta na tem zgromadzeniu decyzja zależy nie nie natem, ażeby rozstrzygnięcie kwestji pomienionej odroczone zostało do czasu, w którym uchwalony zostanie cały projekt nowej konstytucji, lecz na tem, ażeby kwestja ta podniesioną została po załatwieniu się z artykułem 33-m projektu ustawy, w którym mowa jest o przyszłej formie rządu i o przyszłym monarsze. Pan Olozaga przyrzekł, że zaproponuje wówczas nowego kandydata do tronu, co do wyboru którego członkowie rządu porozumieli się pomiędzy sobą i na wyniesienie którego na tron hiszpański, tak kortezy jak i naród przystaną chętnie. (*Nordd A. Z.*).

Austrja i Ziemie Słowiańskie.

* (Kwestja galicyjska). *Wiedeń*, 26 *kwietnia*. W przedmiocie stanowczego rozwiązania kwestji galicyjskiej, panuje dotąd jeszcze takaż sama niepewność, jaka panowała już oddawna; wiadomości pochodzące ze sfer deputowanych galicyjskich pozwalają jedynie domyślać się, że w łonie samejże frakcji panuje jeszcze wielka różnica w zdaniach co do kroków, które należy przedsięwziąść, co zresztą nie powinno zadziwiać gdy chodzi o zgromadzenie złożone z takich żywiołów. Nawet ostatnia demonstracja deputowanych galicyjskich, mianowicie opuszczenie przez nich sali posiedzeń po ukończeniu w izbie deputowanych rozpraw ogólnych nad prawem o szkołach ludowych, który to krok potępiany jest stanowczo przez wszystkie pisma wiedeńskie, postanowione zostało nie wpierw, jak po długich rozprawach na zgromadzeniu tej frakcji, albowiem znaczna liczba członków tej ostatniej, między innymi zaś Dr. Ziemiałkowski, przemawiali energicznie przeciw takiemu odstępowaniu stronnictwa od przyjętych powszechnie przepisów parlamentarnych. Część prasy galicyjskiej udziela deputowanym swoim radę, ażeby po odrzuceniu rezolucji sejmu lwowskiego przez izbę deputowanych, ogłosili deklarację, z wyjaśnienim swego sposobu zapatrywania się i założeniem protestu przeciw odrzuceniu żądań galicyjskich; lecz pisma udzielające taką radę, nie rozstrzygają bynajmniej kwestji, czy po ogłoszeniu tej deklaracji, deputowani galicyjscy mają pozostać nadal w radzie państwa i brać udział w pracach delegacij. Zrozumialej przemawiają dzienniki galicyjskie odcienia demokratycznego, zarzucają one bowiem deputowanym galicyjskim, że jedynie dla względów osobistych pozostają jeszcze w radzie państwa i stają się przez to przedmiotem odrazy dla całego narodu; powiadają one dalej, że zachodzi nagląca potrzeba, ażeby przedsięwzięte zostały nowe wybory do sejmu, albowiem w ten jedynie sposób możnaby otrzymać prawdziwy wyraz życzeń narodowych, podczas gdy teraźniejsza większość sejmowa reprezentuje jedynie koterję, o której znaczna większość narodu wcale nie chce wiedzieć. Zdaje się, że tak jasno wykazane rozdwojenie w obozie galicyjskim, nie powinnoby skłonić ani ministerstwa, ani większości izby deputowanych do porobienia ustępstw w kwestji galicyjskiej. (*Nordd. A. Z.*).

* (Wyrok w sprawie prasowej). Gazety czeskie donoszą, że p. Kulganek, redaktor gazety niemieckiej, która wychodziła w Pradze pod tytułem *Politik* i była organem stronnictwa narodowo-cze-

s'kiego, wysiedziawszy dwa miesiące więzienia, skazany został znowu wyrokiem sądowym na 3 miesiące więzienia.

* (Nowe dzieło chorwackie). P. Janko Tomicz wydał książkę pod tytułem *Hrwatska* („Chorwacja”). W roku zeszłym wyszły z druku napisane przez tegoż autora zarysy z dziejów chorwackich, pod tytułem *Hrwati* („Chorwaci”). Zarysy te, wraz z książką pomienioną, będącą właściwie geografją Chorwacji, Sławonji i Dalmacji, wraz z krajami sąsiedniemi Bośnją, Hercegowiną i t. d., stanowią poniekąd jedną całość.

Prusy i Niemcy.

* (Postawa Prus). *Berlin, 28 kwietnia.* Dziennik prowincjonalny *Prov. Corr.* pisze o depeszy z d. 20 lipca 1866 co następuje: Nie zdawało się prawie nigdy, ażeby jakikolwiek rząd pozostający na stopie ścisłego pokoju, ogłaszał publicznie obce dokumenta dyplomatyczne, które, niewiadomo jakim sposobem doszły do niego, i ażeby używał takowych dla szykanowania lub szkodzenia rządowi, z którym według wszystkich zapewnień, chce żyć w pokoju i przyjaźni. Dla osiągnięcia tego celu, potrzebaby było przedewszystkiem zaprzeczyć pomienionej depeszy, gdyż rzeczywista nota nie zawiera w sobie o postawie Prus przy układach pokojowych nic takiego, coby nie było już znajomem z innych ogłoszonych dokumentów, a mianowicie z francuzkiej księgi żółtej. Mogłoby być użyte tylko sfałszowanie osnowy tej depeszy dla podania Prus w podejrzenie w obec Niemiec i Włoch. Ogłoszenie natychmiast istotnej jej osnowy pokrzyżowało te zamiary. Wypadek ten szczególniejszego rodzaju dotknie więcej Austrję niż Prusy. Wywrze on także nieprzyjemne wrażenie na wszystkie rządy, z któremi Austrja pozostaje w stosunkach przyjaźni. Co do nas, wypadek ten dowodzi, że Austrja nie oceniła jeszcze jak należy usposobienia rządu i narodu pruskiego. *(Wolffs T. B.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Aresztowania w Rumunji). Do gazety chorwackiej *Narodne Nowine* piszą z Bukareszsu, z daty 18 go kwietnia: „Podług wiadomości urzędowych, rząd rumuński widział się zmuszonym do aresztowania niektórych stronników „partji czerwonej,” albowiem przekonał się o ich zamiarach rewolucyjnych. Aresztowani zostali między innymi deputowani Candiano i Giuvara.”

* (Order czarnogórski). Gazety serbskie donoszą pod datą 21-go b. m., że książę Milan otrzymał order czarnogórski „Niepodległość” pierwszej klasy, który przywiózł mu radca państwa Kristicz, po swym powrocie z Cetynji.

* (Zamach na życie wice-króla egipskiego). *La Patr.* z d. 27-go kwietnia pisze: Najlepsze i najpewniejsze wiadomości o zamachu na życie wice-króla egipskiego mówią, że koniec uwieńcza dzieło. Wypuszczono na wolność wszystkie osoby aresztowane oprócz p. Manassé, dyrektora teatru, w którym miał się spełnić zamach. W opowiadaniach tych znajdujemy tylko bajkę z *tysiąca jednej nocy*. Podobne rzeczy mogą tylko zachodzić w fantastycznych krajach wschodnich. Nadzwyczajną i niepodobną do wiary wydaje się rzeczą, ażeby bomba umieszczoną być miała pod fotelem loży wice-króla, od której lont przeciągnięty być miał do loży pierwszorzędnej śpiewaczki; albo też, ażeby dyrektor subwencjonowanego przez monarchę teatru miał należeć do owego strasznego spisku i pozbawić się źródeł subwencji. Sądzimy, że p. Manassé powróci wkrótce do swoich zatrudnień, i że nazwisko jego nie będzie więcej mieszane do podobnie smutnych komedij.

Szwajcarja.

* (Sprzysiężenie mazzinistowskie). *La Patr.* z dnia 27-go kwietnia pisze: Według depeszy z Florencji, p. Menabrea miał przesłać do rządu szwajcarskiego notę w przedmiocie odkrytego niedawno sprzysiężenia, które Mazzini uorganizował w Lugano, miejscu obecnego swojego pobytu. Wiadomość ta wydaje się dziennikowi *Temps* stanowczo nieprawdopodobną. Według tego dziennika, rząd włoski wie dobrze o tem, że wystąpiłby przeciwko tradycjom gościnności, której nie ma nic do zarzucenia, i przeciwko prawu prawomocności kantonalnej, w obec której wmięszanie się rady związkowej okazało się niejednokrotnie bezskutecznem, mianowicie w kantonie tesyńskim. Krok ten wydaje się dla nas daleko więcej podobnym do prawdy, niż dla *Temps'a*, gdyż nie widzimy w nim nic nienaturalnego i niesłusznego; nie sądzimy także, ażeby „tradycje gościnności” i „prawo prawomocności kantonalnej”, mogło dać powód do podobnej noty. Prawda, że kanton tesyński ma prawo przyjąć p. Mazziniego i pociągnąć go do odpowiedzialności za liczne zamachy wymierzone przeciwko osobom niektórych monarchów. Prawomocność kantonalna, do której tu niewłaściwie się odwołano, nie udzieliłaby opieki Mazziniemu na terytorjum szwajcarskiem, do tworzenia przezeń sprzysiężeń i wysyłania emisarjuszów na wywołanie powstania w kraju przyjaznym. Trzymając się podobnego prawa, rząd szwajcarski stałby się do pewnego stopnia współwinnym z samym Mazzinim, i byłby poniekąd odpowiedzialnym za jego zbrodnie.

Belgja.

* (Sprawa franko-belgicka). Piszą z Bruksselli pod d. 26-ym kwietnia, że zwrot dokonany w polityce gabinetu, wywarł wszędzie jak najlepsze wrażenie i uspokoił umysły. P. Frère-Orban chwali bardzo rząd francuzki za jego usposobienie dania Belgji wszelkich rękojmij, jakich ta żądać może ze stanowiska swojej neutralności i swojej autonomji, i za jego różnicę pod tym względem od niektórych mocarstw doradzających małym państwom, a potem je opuszczających. Francja w odbywanych układach postępowała z szczerością i prawością, którym każdy składa hołd. Ponieważ miała ona tylko na celu uregulowanie interesów ekonomicznych obu krajów, po zaspokojeniu zatem tych interesów poczyniła ona spiesznie obszerne ustępstwa dla łatwiejszego dojścia do tak pożądanej przez wszystkich zgody. (*La Patr*)

Kronika Sądowa.

Mąż zabił żonę.

Każde zabójstwo rodzi uczucie zgrozy, która tembardziej potężnieje, im silniejsze zachodzą węzły pokrewieństwa, powinowactwa lub wzajemych obowiązków rodzinnych, sakramentalnemi ślubami uświęconych. Są jednak wypadki, w których nie zawsze podsądny jest zbrodniarzem rozmyślnym, w których uniesienie gniewu i zemsty, bywa wynikiem pogwałcenia świętych obowiązków, nadużycie których i własną zniewagę zarówno uczuwa człowiek z gminu, jak człowiek do warstw ukształceńszych należący.

Jeden właśnie z wypadków tego rodzaju gwałtownej mściwości zdradzonego męża, jaki stał się sprawą karną, wczoraj, przez tutejszy sąd kryminalny pod prezydencją jw. prezesa Bielskiego osądzoną, będzie przedmiotem niniejszej relacji.

W d. 1 (13) lutego r. b. nad ranem, w mieszkaniu Jana Nuszaka w m. Błoniu, z wyrobku utrzymującego się, żona tegoż, Apolonja, lat 35 licząca, znalezioną została w sieni nieżywą, na ziemi leżącą. Zaraz po powzięciu o tem wiadomości, policja miejscowa przyaresztowała jej męża, który jednozgodnie był posądzanym o przyczynienie się biciem do śmierci swej żony. Obdukcja sądowo-lekarska znalazła ślady mocnego na całem ciele pobicia, na twarzy zaś krwią zbryzganej, pod lewem okiem ranę do kości przenikającą i objawiła stanowczą opinję, że śmierć Nuszakowej nastąpiła w skutek apopleksji krwistej, spowodowanej licznemi i znacznemi obrażeniami zewnętrznemi, a szczególniej głowy. Z przyznania Jana Nuszaka i zaprzysiężonych zeznań wielu świadków osiągnięto zupełny dowód, że podsądny mając pewne wiadomości o dopuszczaniu się cudzołóztwa przez żonę swoją i podsłuchawszy d. 11 wieczorem r. b., jak się zmawiała z żołnierzami na nierząd, a jak jeden ze świadków zeznaje, że poszła późno do żołnierzy, pobił ją mocno kijem od grabi i drewnem około komina leżącem, przyczem ją pokrwawił i oczy podsinił.

Na drugi dzień wieczorem, przybył do mieszkania Nuszaka jakiś przechodni młynarczyk żądając noclegu, lecz zaraz wyszedł, a za nim Apolonja N. Podsądny przestrzeżony, że jego żona przed domem wdaje się w rozmowy z przybyszem, wyszedł za nimi, nie znalazł ich jednak przed domem, lecz spotkał opodal w ogródku leżących pod płotem. Pobił tam schwytanego na gorącym uczynku młynarczyka, który niebawem ratował się ucieczką, żonę zaś zaprowadził do domu i wziąwszy postronek we czworo złożony, takowym bił ją z godzinę pomimo jej próśb, przepraszania i upewniania, że nic złego nie nastąpiło. Jak podsądny utrzymuje, to żona jego po pobiciu żyła, położyła się na łóżku, następnie wstała i wyszła do sieni, zkąd wrócić nie chciała, chociaż ją przywoływał. Kopanie jego nogami swej żony, gdy na ziemi leżała, świadkowie pod przysięgą zaświadczyli. Nie zdołało jednak śledztwo dowodnie wyjaśnić, czy Nuszakowa zaraz po pobiciu w stancji życie zakończyła. Śledztwo nadto nie dostarczyło żadnych dowodów, aby podsądny miał zamiar zabicia żony, lecz wykazuje, że w gwałtownem uniesieniu ciężko ją pobił i ranił, skutkiem czego do śmierci jej się przyczynił. I dla tego podprokurator Ebert, obszernie rozebrawszy zaszły fakt i towarzyszące mu okoliczności, wnosił, aby podsądny za przyczynienie się do śmierci żony, z mocy art. 956, ust. 2, tudzież 964, 46, 49, 50, K. K. G. i P. oraz Najwyższego ukazu 30 sierpnia (11 września) 1864 r. był skazany na oddanie do robót w poprawczych aresztanckich rotach, a w razie niezdatności do takowych na zamknięcie w domu roboczym przez lat cztery, z oddaniem następnie na takiż czas pod dozór policyjny.

Obrońca podsądnego patron trybunału p. Pięgdzicki, w gorliwej, znajomością prawodawstw i serca ludzkiego nacechowanej obronie, porównywając tutejsze prawo z prawem karnem francuzkiem, które w art. 324 stanowi:

„Néamoins dans le cas d'adultère, prévu par l'ar„ticle 336, le meurtre commis par l'epoux sur son „épouse, ainsi que sur le complice. a l'instant où „il les surprend en flagrant delit dans la maison con„jugale, est excusable.”

powołał się na uświęcone wiekami prawa rodzinne, wedle których, jak córka do czasu zamążpójścia zostaje pod władzą i karnością rodzicielską, tak idąc za mąż, pod władzę męża przechodzi; a przywodząc dalej, że pogwałcenie wiary małżeńskiej sakramentalnie zaprzysiężonej, jest największą zniewagą honoru męża, jego osobistej godności i sromotną hańbą rodziny; — że jeżeli kto, to mąż pierwszy musi stać na straży postępków żony i że bez obawy karności, w jakichkolwiek granicach podejmowanej, straż ta byłaby martwą i bezowocną, że w zaszłym wypadku podsądny w uniesieniu żalu, może nadużył władzy mężowskiej, mając głównie na celu moralną swej żony poprawę, ale jednak nigdy o zamiar rozmyślnego zabójstwa, lub nawet zamiar przyczynienia się do jej śmierci posądzony być nie może, i w rezultacie upraszał sąd o jak najmożliwszą dla Nuszaka pobłażliwość, w obec towarzyszących zwłaszcza okoliczności.

Sąd kryminalny atoli, podzielając pogląd prawny i wnioski prokuratora, wydał wyrok z temiż wnioskami zgodny.

Φ.

Odpowiedź panu Admirari na jego „Wspomnienie o pewnej ofierze”.

p. Teodora Zatlera.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

(Dokończenie; patrz Nr. 84).

Co się tyczy tego, jakoby włościanom przymusowo zabierano woły, potem je zarzynano, a włościan odsyłano do biesa, to o prawdziwości tego, tak znanego przez p. Admirari faktu, nie można nie powątpiewać. Byłby to zupełny rabunek, a o tem, żeby podobne rabunki działy się w Perekopie, nikt nie słyszał. Zgłębiając okoliczności tej sprawy, mimo woli narzucają się następujące pytania:

a) Czy samemu p. Admirari przyszło szczęśliwe natchnienie zrobienia ofiary dla krymskiej armji, czy też otrzymał na to wezwanie marszałka szlachty?

b) Jeżeli, jak należy przypuszczać, ofiara jego nastąpiła w skutku wezwania marszałka szlachy, to przy ogólnem rozporządzeniu o oddaniu zapasów żywności, komu mianowicie polecono oddać suchary w Berysławiu?

c) Komu mianowicie p. Admirari kazał oddać suchary w Berysławiu, i czy kazał poganiaczom podwód przywieść kwit z oddania sucharów? Nie można przypuszczać, aby odsyłając do Berysławia suchary nie powiedział poganiaczom podwód, że suchary należy oddać temu a temu, i z oddania ich wziąć pokwitowanie, a nie oddawać pierwszemu lepszemu.

d) W Berysławiu suchary prawdopodobnie były odebrane przez jakiego nadzorcę magazynu prowianckiego, który przyjąwszy zapasy żywności, odprawił podwody; kto mianowicie potem zmusił je do udania się do Perekopu, a nawet próżno, bez ładunku?! Urzędnik prowiancki, który odebrał od nich suchary w Berysławiu, nie mógł im towarzyszyć do Perekopu, ponieważ musiał pozostawać przy swym magazynie, za który odpowiadał.

e) Jeżeli woły, jak powiada p. Admirari, szły do Perekopu próżno, to w jakim celu zmuszono poganiaczy iść przy nich do Perekopu?

f) Kto mianowicie zabrał w Perekopie poganiaczom woły i zaraz je zarżnął? Nie mógł tego uczynić urzędnik prowiancki, dla tego, że wojska natenczas same kupowały sobie mięso, lub otrzymywały od intendentury woły, lecz nie mięso na pudy i funty. Dla czego poganiacze nie skarżyli się na uczyniony im niby gwałt przed miejscową władzą w Perekopie?

g) Kiedy sam p. Admirari dowiedział się o takiem krzyczącem postąpieniu z włościanami, to, czy zaniósł z powodu tego skargę, kiedy i do kogo mianowicie, i czy prosił o wynagrodzenie swych włościan na koszt winnego i o ukaranie tego ostatniego za rabunek, lub

czy też wspomniał o pokrzywdzeniu swych włościan dopiero teraz, po przejściu lat 14?

h) Czy poganiacze byli zaopatrzeni przed udaniem się do Berysławia w dostateczną ilość pieniędzy na kupno pożywienia dla siebie i dla wołów, jak wysoka była ilość na każdego, lub czy też puszczano ich na los szczęścia, mówiąc: „żywcie się jak chcecie swoim kosztem, a woły paście trawą,” chociaż w październiku, listopadzie i grudniu, nigdzie już niema trawy? Przy takiej ojcowskiej opiece, włościanie musieli doznać niewątpliwie strasznego niedostatku.

Nie dopuszczając możności, aby ktokolwiek zdecydował się przemocą zabierać włościanom woły, na co poganiacze mogli zanieść skargę do władzy miejscowej, należy raczej przypuszczać, że poganiacze nie mając pieniędzy na kupno dla wołów siana bardzo natenczas drogiego, a widząc przytem, że wojska jednocześnie płaciły bardzo wysokie ceny za woły, skupowane przez nie na mięsne racje, — sami sprzedali swe woły, jak to często robili w Krymie poganiacze, tak aby za pobrane pieniądze kupić w swych okolicach inne woły za tańszą cenę, lub że poganiacze przejedli i przepili pobrane za woły pieniądzy, a powróciwszy do domu, ukryli przed obywatelem prawdę, opowiedziawszy mu bajkę.

Jeżeli nakoniec przypuścić, że w istocie jaki oddział wojsk zabrał poganiaczom woły przemocą, czyż jest jakakolwiek zasada obwiniać o to jenerał-intendenta armji, ktokolwiek bądź byłby nim? Czyżby to nie było to samo co obwiniać gubernatora, za kubana wziętego przez jakiegoś urzędnika policyjnego?

Według p. Admirari, poganiacze wrócili do domu oberwani i wycieńczeni. Zachodzi pytanie, dla czego to przytacza? Czyżby miał być temu winien jenerał-intendent? Czy nie użył p. Admirari wyrazów: „oberwani i wycieńczeni,” tylko dla tego, żeby rozczulić swych czytelników, którzy bardziej czują niż rozumują? Przecież odzienia poganiaczów nie nosił nikt prócz nich samych, zatem sami je oberwali. Zresztą czy władze w armji lub intendentura, obowiązane były odziewać i karmić wszystkich włościan, którzy przywozili do armji zapasy żywności? Jeżeli poganiacze w drodze ulegali biedzie wistocie, to czyż winni temu byli nie obywatele, którzy ofiarowawszy ze swych spichrzów zboże i przekształciwszy je za pomocą swych poddanych włościan na suchary, wkładali na nich odstawę ofiarowanych sucharów do Berysławia, nie troszcząc się o to czy poganiacze znajdą środki wyżywienia się w drodze, w oddaleniu od swych domów, w najnieprzyjaźniejszej porze roku?

W końcu tegoż 1854 r., szlachta guberni chersońskiej, podobnież jak szlachta guberni jekaterynosławskiej, ofiarowała dla wojsk krymskich jeden magazyn ruchomy z 1,000 podwód z poganiaczami (⁴).

Na tem ograniczają się ofiary uczynione przez szlachtę guberni chersońskiej; usługa, oddana przez szlachtę armji, szczególnie jest ważna z powodu okoliczności, w jakich natenczas znajdowała się armja. Ofiarowane suchary stanowiły pierwiastkową podporę żywienia wojsk w najuciąźliwszej epoce. Armja niezawodnie dotychczas wspomina z wdzięcznością gotowość szlachty w przyjściu dla niej z pomocą, lecz ta szlachta uczyniwszy dla armji to co mogła, niewątpliwie nie potrzebuje aby jej zasługa była powiększana.

Przytem uważam za właściwe wspomnieć, że od marca 1855 r., to jest od chwili mego przybycia do Krymu, do końca wojny, nie było żadnych ofiar na korzyść armji, ani w żywności, ani w furażu (⁵). Zresztą o wszystkich ofiarach uczynionych dla armji, wspomniane jest w moich notatkach (Cz. 2, str. 33).

Po wszystkiem wyżej powiedzianem, dziwnem jest słyszeć co p. Admirari utrzymuje, jakoby wszyscy obywatele zadziwili się, kiedy im następnie oznajmiono podziękowanie za ofiarowanie dla armji „nie pamiętam ile set par wołów,!” to jest niby za te, które poganiaczom zabrano i zarżnięto, powiedziawszy im: „idźcie sobie do biesa.” Lecz p. Admirari nie spostrzegł, że używszy wyrażenia: kilkaset par wołów, sam wykazuje, że obywatele otrzymali zasłużone przez nich podziękowanie, nie za zrabowane jakoby jego włościanom cztery lub sześć par wołów, a za paro wołowe podwody, ofiarowane przez nich do ruchomego magazynu. Niewątpliwie obywatele, którzy ofiarowali dla armji magazyn ruchomy, a do liczby których jak widać p. Admirari nie należał, nie zadziwili się. Najwyższem podziękowaniem, otrzymanem przez nich za te ofiarę.

Zwracam się do cegieł pokrytych pleśnią, któremi, według p. Admirari, niby żywiły się w Berysławiu przechodzące wojska.

Że mąka, kasza, suchary, owies, podczas wojny zachowywane były pod gołem niebem, ulegając przemoczeniu nie tylko podczas zachowywania w kupach, ale i podczas transportu, wiadomo wszystkim, którzy przyjmowali udział w przeszłej wojnie krymskiej. Lecz przecież nie mogło być inaczej, dla tego, że dla składania pod dachem takich ogromnych ilości, nie było dość budowli, a budowanie dla tego umyślnie szop, nie było możliwe, z powodu braku potrzebnych do tego materjałów i robotników. Przytem budowle te byłyby bezpożyteczne, ponieważ ilości znajdujących się w każdym punkcie zapasów, ciągle się zmieniały, a budowanie magazynów wszędzie gdzie zapasy były składane czasowo, w czasie dalszego transportu do wojsk, kosztowałoby kilka miljonów rsr., to jest trzy lub cztery razy więcej od wartości wszystkich zapasów, które się zepsuły podczas wojny.

Naturalnie że zapasy, będąc zachowywane pod gołem niebem, na deszczu i śniegu, nie mogły nie być przemaczane i dla tego często ulegały gniciu. Lecz to wcale nie dowodzi, aby wojska żywiły się zgniłemi sucharami. Dla zapobieżenia temu, aby wojska nie żywiły się zepsutemi sucharami, głównodowodzący wojskami krymskiemi, jenerał-adjutant książę Gorczakow, stosownie do mego przedstawienia, wydał rozkaz 31-go marca 1855 r. Nr. 120, to jest w kilka dni po mojem przybyciu do Krymu, następującej osnowy: Jeżeli jakiemu oddziałowi wydane będą z magazynu prowianckiego zepsute suchary, to niezwłocznie przebierać je w samych oddziałach i zepsute wyrzucać; zaś co do tego, ile przy przebraniu okaże się zepsutych sucharów, spisywać protokóły z podpisem naczelnika tego oddziału, któremu suchary zostały oddane i 2 lub 3 oficerów, i protokóły te odsyłać do intendentury, dla wyłączenia zepsutych sucharów z rachunków, i zastąpienia ich przez dobre. Przytem surowo zakazane było sprzedawanie przez wojska zaoszczędzonych sucharów osobom prywatnym.

Pytamy się, czy po tem można dopuszczać myśl, żeby wojska żywiły się zepsutemi sucharami? Przecież to nie przynosiło nikomu żadnej korzyści. Co się tyczy wojsk maszerujących z armji południowej na wzmocnienie krymskich wojsk, to dla nich przysposabiała się mąka we wszystkich magazynach po drodze, a wojska te same piekły chleb. Przysposabiane zaś różnemi sposobami suchary przewożone były do Sewastopola, gdzie wojska będąc zajęte działaniami wojennemi, nie miały czasu zajmować się pieczeniem chleba.

Zresztą, w szeregach naszej armji znajduje się jeszcze wiele osób, które uczestniczyły w zeszłej wojnie. One, a nie p. Admirari, mogą zaświadczyć, że żołnierze nasi podczas wojny krymskiej, nie żywili się sucharami pokrytemi pleśnią.

Skończył bym na tem moje objaśnienie, lecz artykuł p. Admirari w N. 339 *Gołosa*, zmusza mnie do powiedzenia kilku słów, o złem żywieniu pospolitego ruszenia w Nikołajewie i wzmocnionej śmiertelności w jego szeregach. Sam niejednokrotnie pisałem o złem urządzeniu gospodarstwa w pospolitem ruszeniu i wzmocnionej w niem śmiertelności, a pomiędzy innemi w dziele „O szpitalach podczas wojny,” gdzie objaśnione są i wszystkie przyczyny (str. 188 — 189 i 228). Niezmierna śmiertelność w pospolitem ruszeniu w Nikołajewie, niedowodzi żeby w nikołajewskich magazynach prowianckich były zepsute zapasy. Wszystkim wiadomo, że przyczyną niezmiernej śmiertelności w pospolitem ruszeniu w Nikołajewie, było złe jego gospodarstwo, w skutku czego rozszerzył się w niem tyfus bardziej, niż w wojskach regularnych. Dowód zaś, że w tamtejszych magazynach były zapasy zdrowe, stanowią następujące okoliczności: świadectwo osobno wyznaczonej komisji dla zrewidowania ich; zwiedzenie osobiście tych magazynów przez dowodzącego armją południową, jenerała Suchozanet; i nakoniec, że wszystkie pozostałe w tych magazynach po wojnie zapasy, w ilości 70,000 czetwierti, były wysłane na Kaukaz, gdzie zostały przyjęte bez zbrakowania. Mąką z magazynów nikołajewskich żywiło się nie samo pospolite ruszenie, ale i wojska frontowe. W notatkach moich o żywieniu wojsk podczas wojny (Cz. 2, str. 19, 20 i 21) wyjaśniono, z jakiego powodu pospolite ruszenie miało zły chleb, szkodliwie działający na jego zdrowie, a inne wojska, z tejże samej mąki—dobry.

P. Admirari, obwiniając mnie w sprawie, w której nie mogłem brać żadnego udziału, ani bezpośredniego, ani pośredniego, ponieważ znajdowałem się podczas opowiadanego przezeń wypadku, nawet w innej armji, o 1,000 wiorst, uciekł się do najbardziej niedozwalającego się przekręcenia sprawy. Pomimo tego, nie mogę nie wynurzyć mu „największego podziękowania” za to, że dał mi sposobność wyjaśnienia tej sprawy, która według mylnych opowiadań p. Admirari w prywatnych kółkach, ludziom nieobznajmionym z okolicznościami minionej wojny, mogłaby wyradzać różne gadaniny, jedne niedorzeczniejsze od drugich.

(⁴) Notatki o żywieniu wojsk podczas wojny. Cz. 2, str. 31 i 32.

(⁵) Notatki o żywieniu wojsk podczas wojny. Cz. 2, str. 17.

Sprawozdanie Dra Ignatowskiego, lekarza zdrojowego w Ciechocinku.

Kilkakrotnie podawaliśmy do pism publicznych wiadomości o naturze źródeł ciechocińskich pod względem ich układu, działania i skutków lekarskich; jakkolwiek przedmiot ten znany jest dokładnie lekarzom naszym, nigdy nie będzie zanadto wyczerpującem zadaniem powtórzenie wiadomości tak ważnej dla zdrowia, tem więcej, iż zbierane co rok, przy zwiększającym się rozwoju samego zakładu, wawrzyny szczęśliwej kuracji, dają wodom ciechocińskim niezaprzeczone pierwszorzędne miejsce.

Źródła ciechocińskie różniące się między sobą siłą nasycenia, należą do solanek bromo jodowych, w których brom w przeważnej znajduje się ilości. Znaczne nasycenie tutejszych solanek, chroniące je od posługiwania się ługiem, jak to ma miejsce u wielu wód uboższych; świeżość ciągle utrzymywana bezustannem czerpaniem wody na potrzebę produkcji soli;—stanowią warunki wysokiej ceny i skuteczności, jakie się w niewielu zakładach wód napotykają. Analiza solanki w różnych dokonywana czasach odpowiednio postępowi chemji medycznej, ostatecznie zrobiona przez ś. p. Leśniskiego prof. b. akademji, doprowadzoną została do wyników, które w właściwem piśmie lekarskiem znajdą miejsce, wspomnieć tylko należy, iż porównywając najsłabszą solankę ciechocińską z innemi, do picia używanemi, znajdujemy ją o wiele mocniejszą, albowiem w jednym fancie berlińskim (7,680 granach) obejmują granów aptecznych: części stałych suchych: ciechocińska 156,6216, hamburgska 106,742, kreutznachska 90,675, iwonicka 76,438, kissingen 74 614, buska 133,744; soli kuchennej: ciechocińska 136,4040, homburgska 78,618, kreutznachska 72,922, iwonicka 60,459, kissingen 45,955 buska 106,394.

Skład wymieniony solanki, dostatecznie już objaśniają jak ona jest ważną dla kuracji, mianowicie w zakażeniu żołzowem humorów, ogólnie we wszystkich warstwach społeczeństwa panującem i w wielu chorobach z takowem skomplikowanych.

Części składowe solanki, przy obszernej ewaporacji prowadzonej na tężniach, porwane w drobnych częściach napełniają powietrze i przez sprawę oddychania stanowią także jeden z ważnych czynników lekarskich, który obok picia solanki i zewnętrznego jej użycia, już to w połączeniu z niemi, już to samoistnie dzielnie przychodzi w pomoc kuracji; usuwają się na tej bezpośredniej drodze chorobliwe zmiany błony szluzowej wyściełającej przewód oddechowy. Cząstki solanki zostają chłonione w massę humorów, a obok tej czynności parciem gatunkowo cięższego powietrza, drożyny w rozgałęzieniach płuc rozszerzają się, pobudzone zarazem do żywszej czynności.

Dwa są źródła w Ciechocinku przeznaczone do picia, a trzy do kąpieli, różniące się siłą nasycenia od 2 ch do 6 ciu procentów.

Budowli łazienkowych jest trzy, w których znajduje się wanien większych 53, małych 28; nadto w 2-u osobnych budynkach umieszczone są kąpiele parowe z natryskowemi, a w trzeciem wystawić się w tym roku mającym, osobne dusze (douche).

W jaki sposób administruje się kąpiele pod względem ich mocy, ciepłoty i trwania, oraz fizjologicznego i terapeutycznego działania, odsyłam do broszury mojej o wodach ciechocińskich w 1851 roku wydanej, lub też do obszerniejszego sprawozdania, jakie w jednem z pism lekarskich wkrótce ogłosić zamierzam.

Co się zaś dotyczy skutków lekarskich solanki naszej, w jakich chorobach zwykliśmy ją stosować, i z jaką wypadłością dla kuracji, najrzetelniejszy nam obraz zakreśli wykaz liczebny chorób u nas w r. z. leczonych i wyleczonych.

I. Na zboczenia w mięszaninie krwi, jak anaemia chlorosis, skrofuły, rachitis, plika: mężczyzn 53, kobiet 120, dzieci 135; ze skutkiem: dobrym 170, polepszonym 120, ulgą 19; w ogóle 309.

II. Na choroby dróg oddechowych, jak krtani i chawicy, choroby płuc: mężczyzn 15, kobiet 18, dzieci 17; ze skutkiem: dobrym 29, polepszonym 19, ulgą 2; w ogóle 50.

III. Na choroby przyrządu trawienia, jak nieżyty, przekrwienie trzewów brzusznych, nabrzękłość, przerost, zapalenia chroniczne tychże, krwawnice, dna zastarzałe (arthritis): mężczyzn 72, kobiet 60, dzieci 8, ze skutkiem: dobrym 62, polepszonym 76, ulgą 2; w ogóle 140.

IV. Na choroby części rodnych:

a) U kobiet, jak obrzękłość, przerost, stwardnienie ust macicznych, jajników, upław biały, nienormalność perjodów: 104; ze skutkiem: dobrym 58, polepszonym 33, ulgą 12, żadnym 1; w ogóle 104.

b) U mężczyzn, jak spermatorhaea, polutio, nabrzękłość i stwardnienie jąder i gruczołu międzykrocza: 7; ze skutkiem: dobrym 2, polepszonym 5; w ogóle 7.

V. Na choroby przyrządu moczowego, jak kamienia, nerek i pęcherza moczowego, nieżyt błony śluzowej pęcherza moczowego, krwawnice, zwężenie kanału i moczenie bolesne: mężczyzn 10, kobiet 4, dzieci 1; ze skutkiem: dobrym 6, polepszonym 9; w ogóle 15.

VI. Na choroby układu nerwowego, jak kurcze i konwulsje, nadczułość (hyperaesthesia), niedoczułość, bezczułość, jak paraliże: dnawy, goścowy, zalewu krwistego i t. p.: mężczyzn 43, kobiet 34, dzieci 10; ze skutkiem: dobrym 30, polepszonym 51, ulgą 2, żadnym 2; w ogóle 87.

VII. Na choroby skórne, jak róża, pokrzywka, acne, eczema, impetigo, psoriasis, porrigo, tinea, lupus: mężczyzn 23, kobiet 30, dzieci 61; ze skutkiem: dobrym 68, polepszonym 46; w ogóle 114.

VIII. Na wrzody, jak skórne i gruczołowe, błony szluzowej (aphtae), kostne (caries): mężczyźn 21, kobiet 23, 21; ze skutkiem: dobrym 24, polepszonym 38, ulgą 3; w ogóle 65.

IX. Na choroby oczu, jak zapalenie łącznicy, rogówki, powiek, przetoki łzawe: mężczyzn 16, kobiet 20, dzieci 45; ze skutkiem: dobrym 39, polepszonym 33, ulgą 9; w ogóle 81.

X. Na choroby różnej przyrody, jak robaki, guzy, narośle, skiry, syphilis inveterata, secundaria et terciana, rozdęcie kości i t. p.: mężczyzn 11, kobiet 13, dzieci 19; ze skutkiem: dobrym 22, polepszonym 19, ulgą 1, żadnym 1; w ogóle 43.

Ogólna liczba kurujących się osób w roku ubiegłym była 1,047. W tej liczbie było chrześcian 804, niechrześcian 243.

W liczbie tej pomieścić należy jeszcze 332 osób, które nie używały kąpieli ciechocińskich, ale piły wody krajowe i zagraniczne, lub też kąpały się w Wiśle i używały powietrza tężniowego. W ogóle z osobami towarzyszącemi, liczba goszczących przeszło 4,000 wynosiła.

Kąpieli wydano:

a) dla osób starszych: w wannach zwyczajnych 12,960, porcelanowych 2,955, z ługiem i szlamem 316, parowych i duszowych 2,880; razem 19,011.

b) dla dzieci do lat 12: w wannach zwyczajnych 11,272, w porcelanowych 1,233, ze szlamem i ługiem 44; razem 12,569. W ogóle 31,580.

W tej liczbie było płatnych kąpieli 24,090, bezpłatnych 7,490.

W szpitalu miejscowym Ś go Tadeusza mieściło się w czasie sezonów letnich, chorych chrześcian 18, izraelitów 5 Dobre urządzenie wanien, mianowicie w Łazienkach N. 1 i liczba ich na dzisiejszą potrzebę wystarczająca, dostatecznie obsługuje kurujących się; administracja w nich odpowiednia, a utrzymanie porządku co do czasu i kontroli, powierzoną jest jednemu z urzędników.

Szczęśliwe warunki hygeniczne miejscowości, zasługują na wzmiankę. Ciechocinek leży na obszernej nadwiślańskiej nizinie, okolonej lasami i górami, poprzerzynanej łąkami, które chronią go od zbytniego skwaru słońca i kurzu, a posada gruntu nawiezionego ziemią urodzajną piaszczystą, niedopuszcza wilgoci i błota, które prędko podsycha.

Znaczna pochyłość ciechocińskiej niziny ku Wiśle, niedozwala po wylewie wody w czasie lata bardzo rzadko przypadającem, utrzymaniu się wilgoci lub rozwijaniu się miazmatów, gdy takowe w samym zarodzie już gasną, pod wpływem obfitości chloru wiązującego się przy tężniach.

Tak przyjemnego powietrza nasyconego solanką, bo pełną piersią, chciwie połykanego, mało gdzie napotykamy. Wegetacja ciechocińska jest różną i względną. Zależy od miejscowości gatunku gruntu; w jednych miejscach bogata, gdy w drugich uboga. Parcie solanki na zewnątrz dochodzi do pewnej wysokości. Na tym poziomie pusto i same tylko nadmorskie rośliny rosną, gdy tymczasem w miejscach nad ten poziom wysuniętych bogata wegetacja i rosłe drzewa, ozdobę i miły cień przynoszą. Aleje i chodniki wzywierowane, obsadzone drzewami; komunikacja utrwalona, ogród przy źródłach, klęby pod tężniami w wielu miejscach ozdobione w kwiaty i krzewy, są owocami nieustannej pracy i troskliwości, mianowicie w ostatnich rozwiniętej latach.

Co się dotyczy pomieszczenia osób przybywających na kurację, wyznać musimy, że na tym punkcie niedaleko zaszliśmy; jest wprawdzie odpowiednia ilość lokali, na dzisiejszą potrzebę wystarczających, ale nie wszystkie są blizkie i wiele z nich nie odpowiadają wymaganiom wygody; znajdą się nawet pomieszczenia z pewnym komfortem urządzone, jednak dalecy jesteśmy od tej pamięci o różnych drobnostkach, jakiemi obdarzają nas wody za granicą. Jest właśnie kwestja na czasie, czy korzystniej przywozić własną pościel, czy takowej żądać od właściciela domu? Z uwagi, że wydatek przewiezienia rzeczy pociągiem towarowym na miejsce, jest mniejszy, niżeli opłata za wynajęcie pościeli; że mydło i praczka nie zawsze gwarantują czystość, nadewszystko po osobach, które rozmaitym podlegają cierpieniom, przewaga zostanie po stronie, iż przyjemniej pozostać przy własnej bieliznie.

Cena lokali nie jest w Ciechocinku wygórowana, bo od 30 do 60 kopiejek dziennie za pokój umeblowany wynosi; zależy to wreszcie od komfortu, blizkości, obszerności pokoju. Domy na ten jedynie cel pobudowane i w lecie tylko otwarte, cztery razy mniej procentują niżeli hotele w Warszawie. Zwyczaj wynajmowania pomieszkań odbywa się na sezony: pierwszy trwa od 1 czerwca n. s. lub wcześniej do dnia 15 lipca, drugi poczyna się z dniem 16 lipca, a kończy z ostatnim sierpnia. Wszelkie zamówienia uproszczone być mogą korespondencją, z jednym z członkow zarządu lub którym z lekarzy wód, gdy ci świadomi miejscowych stosunków, chętnie swoje usługi na ten cel poświęcą.

Życie w Ciechocinku niewygórowane; obiad w restauracjach 50 kopiejek, w prywatnych domach 37½ kop. kosztuje. Mleko i nabiał wyborne w obfitości dostarczane i bardzo smaczne; sklepy, jatki rzeźnicze i piekarniane, targi dwa razy w tygodniu, dostarczają produkta dla życia potrzebne. Zresztą, Warszawa jako sąsiednie miasto przez kolej żelazną zbliżona, może dostarczyć dla żądających artykuły do zbytku. Cukiernia dobra.

Znajduje się w zakładzie; poczta, skład wód mineralnych-naturalnych i stucznych, apteka, szpital, zakład gimnastyczny, bibljoteka miejscowa i gazety, teatr,—wreszcie na potrzebę duchową kaplica przy galerji pobudowana, w której codziennie odbywa się nabożeństwo. Komunikacja w kraju i z zagranicą łatwa, gdyż codziennie trzy razy przychodzą i odchodzą pociągi kolei żelaznej.

Na nudy czasu w Ciechocinku wcale uskarżać się nie można. Zrana schodzi on przy źródle na piciu wód, gdzie muzyka spędza gorycze niesmaku i odda la myśl o troskach choroby; przedpołudnie zajmują kąpiele; poobiednie godziny spędzają się pod tężniami na przechadzce i przy muzyce; wieczór w teatrze lub na towarzyskiej pogadance. Dodajmy do tego lekcje muzyki, tańca, gimnastyki szwedzkiej i pokojowej, różne wycieczki za obręb Ciechocinka, zabawy tańcujące, które się często powtarzają,—a utworzymy sobie obraz, jak czas szybko i niepostrzeżenie przemija, jak jest przepełniony różnorodną rozrywką i zajęciem, dopóki spoczynek zabsorbowanych w czasie dnia sił—do nowych nie przysposobi zajęć.

Ciechocinek w 30-letniej przeszło swojej egzystencji, w ciągu której, jako lekarz, naoczuym byłem świadkiem, przechodził swoje metamorfozy własnym prawie zawdzięczając siłom. Wszystko co posiada i co w nim dokonane, na materjale czczym i niewdzięcznym; jest stworzone ciągłą pracą i znacznym nakładem, przy pomocy jedynie 12,000 rubli, jakie otrzymał zakład ze szczodrobliwości rządu.

W początkach było tylko 4 wanny, i kiedy brodzono po piaskach bez dróg i komunikacji, mieszkano w chałupach i po kęs chleba musiano posyłać do miasteczek, wtedy najlepiej bawiono się w szopie, tak, iż lata 1844, 1845 i 1846, można do przyjemnych wspomnień z tej epoki zaliczyć.

Od 1850 r. zaczyna się czas odradzania się Ciechocinka: zaczęto budować domy, postawiono hotel, galerje, powstały nowe łazienki, urządzono pijalnie, ogród, zaprowadzono aptekę i pocztę i zaraz w 1853 roku zakład zapełnił się niepamiętnie gośćmi. W ostatnich czasach lata 1866 67 - 68 były najliczniejsze, liczba bowiem kąpiących się do tysiąca pareset osób dochodziła. Gdyby nieprzewidziane klęski, jak wylew Wisły i cholera nie były dotknęły Ciechocinka, liczba ta znakomicie by wzrosła.

Zrobienie wału po nad Wisłą, który rząd ma na celu dokonać, zabezpieczy zakład od następnych smutnych katastrof.

Zwolna wprawdzie wlecze się rozwój Ciechocińskiego zakładu, przyszłość jego zawisła od ilości uczęszczających osób, posiada on rzetelne warunki dla zdrowia, idzie mu o żywotniejsze to jest o materjalne. Jak się właściciele domów zamożniejszemi staną, obudzi się konkurencja a za nią wtrop wzrosną wygody i upiększenia.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 18 (30) Kwietnia.

Kalendarz.

W sobotę, 19 kwietnia (1 maja),— śśw. Filipa i Jakóba apost. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 25; zach. o godz. 7 min. 29.

W niedzielę, 20 kwietnia (2 maja),—śśw. Anastazego bisk. i Zygmunta. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 23; zach. o godz. 7 min. 31.

Stan pogody.

Dziś z rana + 1°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Barometrz w milimetrach. . .	750.3	751.4
Termometr Reaum.	+ 2°9	+ 7°7
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 8°1, R. Najmniejsze ciepło + 1°6, R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-major *Olsufiew*, do Wilna; radca tajny senator *Braunschweig*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 597, wyjechało osób 477;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 241, wyjechało osób 326,— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 157, wyjechało osób 177.

* Dnia 17 (29) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 72, wyzdrowiało 54, umarło 9, pozostało 2123 (mężczyzn 915, kobiet 1008), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 199, kobiet 186.

* W dniu 17 (29) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan*: płci męzkiej 12, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 6; razem 33;— zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan*: 8; *starozakonnych*: 1;—umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żenskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3; razem 25.

Ceny targowe.

dnia 17 (29) Kwietnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	56	5	40	6	60
Zyto	7	64	4	57½	4	80
Jęczmień	6	72	4	—	4	20
Owies	4	81	2	85	3	—
Groch polny	8	24	4	50	5	40
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 30 – 33½. Pud słomy od kop. 25 – 27½.
Dowozy: Pszenicy 914; Żyta 171; Jęczmienia 686; Owsa 457 czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 60
Garniec „ od rs. — kop. 85 do rs. – kop. 86½.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘY

z Berlina, d. 17 (29) Kwietnia 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		79½
Weksle na Warszawę.		78⅜
„ Peterburg 3 tygodn.		87¾
„ „ 3 miesięczny		87
„ Londyn 3		6 23⅜
„ Paryż 2		81$^{1}/_{12}$
„ Hamburg 2 „		150⅜
„ Wiedeń 2 „		81⅞
Listy Zastawne 4%		66½
Listy Likwidacyjne		57⅛
Obligacje Skarbowe 4%.		67¼
Koleje Rosyjskie		84½
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		--
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78⅛
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		63⅛
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej.		60
Nowa pożyczka premjowa 1-em		137⅛
„ „ „ 2-em		134½
5a Pożyczka Stieglitza.		70
5% Listy Zastawne Ruskie		69½
Żyto na targu „		51⅞
dto „ dostawę		51¼

Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		123 35
„ Hamburg.		80 80
„ Paryż.		48 70
Pożyczka Narodowa.		69 40
5% Metaliki		61 50
Akcje Banku Kredytowego		285 60

Z PARYZA.		
Renta 3%		71 52
Renta Włoska.		56 60
Akcje Kredytu Ruchomego		253 75

Z LONDYNU		
3% Pdaiery (Consols)		93¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 2913. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 1 (13) Kwietnia 1869 r. Karoliny z Unierzyckich Bąccwiczowej wierzycielki summ: a) rs. 12,945 na dobrach Bolimowie pod Nr. 41, Nieborowie pod Nr. 6 i Arkadji pod Nr. 4 wszystkich z Okręgu Łowickiego. b) rs. 2,055 mieszczącej się w większej sumie rs. 45,900 na tychże dobrach Bolimowie pod Nr. 42, Nieborowie pod Nr. 7 i Arkadji pod Nr. 5. c) rs. 2,768 na dobrach Chlewnia z Błońskiego pod Nr. 46. d) rs 1,800, rs. 600, rs. 600, rs. 600, rs. 600, rs. 375 i rs. 645 na kapitale złp. 29,500 albo rs. 4,425 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2782 *b* c. pod Nr. 9 Działu IV. intabulowanych co do których to summ przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 60 żądane jest zapisanie ich pod Nr. 16 w kwocie rubli rs. 4,425

2. W dniu 13 (25) Listopada 1868 r. Moszka Chila Dytman właściciela praw do wycięcia drzewa w Dziale III przez zastrzeżenie z aktów Nr. 82 vol. I. i 116 vol II. oraz ostrzeżenia dla toczącego się procesu o rozwiązanie kontraktu z dnia 3 (15) Grudnia 1853 r. przed Stępowskim Rejentem zawartego jako też dla summ rs. 3,220 kop. 10 z procentem od dnia 3 (15) Grudnia 1853 r. i rs. 165 z procentem od daty pozwu przez za strzeżenie z aktów i wniosków Nr. 99 vol I. 27 i 116 vol II. w Dziale III. i IV. wykazu hypotecznego dóbr Ossowiec z Błońskiego do zabezpieczenia podanych

Toczą się po tychże postępowania spadkowe do ukończenia których wyznaczyłem termin półroczny na dzień 28 Października (9 Listopada) 1869 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr ziemskich i nieruchomości meldować winni.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1869 r.
Franciszek Rapacki.

N. D. 590. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ogłasza się, iż po śmierci Antoniego Zdanowskiego zmarłego w Warszawie w dniu 10 (22) Grudnia 1868 r. wierzyciela sumy rs. 9,000 w Dziale IV. pod Nr. 18 na dobrach Lipnica z Okręgu Kieleckiego zabezpieczonej, toczy się spadek z terminem prekluzyjnym na dzień 18 (30) Sierpnia 1869 r.

Gidlewski.

N. D. 647. *Pisarz Sądu Pokoju w Brzezinie*

Z powodu śmierci:

1. Rajncholda Mejer, współwłaściciela nieruchomości fabrycznej sytuowanej w mieście Tomaszowie pod Nr. 251 i 252 w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1868 r. nastąpionej, oraz

2. Adama i Agnieszki z Pachów małżonków Jędrzejczyk, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Brezinach, dawniej pod Nr. 167 a obecnie 6 położonej, otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Sierpnia 1869 r. w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego.

Breziny d. 6 (18) Stycznia 1869 r.
Wiktor Slósarski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2827. *Винцентская Таможня.*

Объявляетъ, что 28 сего Апрѣля въ 12 часовъ дня, произведена будетъ у нея продажа конфискованныхъ товаровъ, а именно:

Бумажныхъ до 85 пуд., по оцѣнкѣ до 2,275 руб.

Шерстяныхъ до 35 фунтовъ по оцѣнкѣ 70 руб.

Чая до 20 пудовъ по оцѣнкѣ 240 руб.

Разныхъ товаровъ до 16 пуд., по оцѣнкѣ 50 руб.

Всего по оцѣнкѣ до 2,635 руб.

д. Винцента, 10 Апрѣля 1869 г.
2—3 за Управляющаго, (. . . . . .).

N. D 2910. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Romany Skalskiej panny pełnoletniej z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 1254 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*b*. zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem i kosztami od Edwarda Rosenberg i Leona Sax obywateli, właścicieli kolonji Helenówek w dobrach Helenów, w Powiecie Grodziskim, Gubernji Warszawskiej położonej w Warszawie pod Nr. 1582*b*. zamieszkanie prawne obrane mających, protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 8 (20) Listopada 1867 r sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA

Helenówkiem zwana z jej przyległościami w dobrach Helenowie, Gminie Helenów, Parafji Brwinów w jurisdykcji Sądu Pokoju w Błoniu w Powiecie Grodiskim Gubernji Warszawskiej położona księgą wieczystą dóbr Helenów z przyległościami objęta, prawem własności do Edwarda Rosenberg i Leona Sax obywateli w Warszawie pod Nr. 1582*b*., zamieszkanie prawnie obrane mających należąca, w posiadaniu dzierżawnem na skutek umowy prywatnej Lucjana Jakusz zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona na gruncie czynszowym do dóbr Helenowa należącym, z którego czynszu rocznego rs. 60 opłaca się, leżąca przybliżonej rozległości około 39 mórg miary Chełmińskiej dwustoprętowych zawierająca z którego gruntu ornego żytniego, klasy 1 i 2 ma być około morgów 32, łąk, olszyny i krzaków około mórg 5 i ogrodów, oraz pod zabudowaniami około mórg dwóch.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom z cegły surówki w winkiel o parterze postawiony, nad dach którego gontami kryty są wyprowadzone dwa kominy murowane.
2. Kurnik (komórka) z drzewa, dach gontami kryty mająca.
3. Buda dla psa z drzewa.
4. Stodoła z drzewa słomą kryta z wierzejami na przestrzał.
5. Szopa na trzech słupach słomą kryta ze ścianami otwartemi.
6. Obórka z drzewa w części tynkowana słomą kryta.
7. Dwie budy dla psów z drzewa.
8. Chlewek z drzewa słomą kryty.
9. Kloaka z desek deskami kryta o 2 sedesach.
10. Piwnica w ziemi balami cembrowana ziemią kryta.
11. Studnia z pompą i korbą drewnianą balami cembrowana
12. Podwórze dość obszerne niebrukowane, na tem podwórzu.
13. Sadzawka mała opuszczona.
14. Ogród fruktowy i warzywny w którym około 30 sztuk drzew owocowych starych i młodych.
15. Ogrodzenia na około tych zabudowań z żerdzi i chrustu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Grajnerta Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*b*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Piotrowi Gogolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu w temże mieście Błoniu, urzędującemu na ręce własne.

2. Juljanowi Mitkiewiczowi Wójtowi Gminy Helenów do której to Gminy kolonja Helenówek należy, we wsi Helenów Okręgu Błońskim urzędującemu, na ręce jego Pisarza Lucjana Jakusz.

Obudwom d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Helenów w Okręgu Błońskim, do których kolonja Helenówek należy dnia 10 (22) Kwietnia 1868 r., a w d. dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 11 (23) Czerwca 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Grajnert Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 11 (23) Czerwca, 25 Czerwca (7 Lipca) i 9 (21) Lipca 1868 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 11 (23) Sierpnia 1868 r. godzinę 10 rano wyznaczony został, w którym to terminie powyższa kolonja za rs. 750 Franciszkowi Grajnertowi Patronowi tymczasowo przysądzoną została, następnie w terminie do ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Września (6 Października) 1868 r. godzinę 10 rano oznaczonym to jest d. 24 Września (6 Października) 1868 r. odbytym, kolonja Helenówkiem zwana z jej przyległościami w dobrach Helenowie, Gminie Helenów w jurisdykcji Sądu Pokoju w Błoniu, Powiecie Grodiskim, Gubernji Warszawskiej położona, przysądzoną została Franciszkowi Grajnertowi Patronowi za sumę rs. 1855 i następnie nabycie to Romana Skalska panna doletnia z własnych funduszów utrzymująca się w Warszawie pod Nr. 1254 zamieszkała, stosownie do deklaracji przed Pisarzem Trybunała Wydziału I. w d. 10 (22) Marca 1869 r. zeznanej wraz z swym Obrońcą Patronem Grajnertem zaakceptowała i warunkom licytacyjnym zadosyć uczynić obowiązała się.

Lecz taż Romana Skalska jak przekonywa świadectwo Zgórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I. d. 13 (25) Marca 1869 r. wydane warunków licytacyjnych dotąd nie dopełniła i wyroku adjudykacyjnego nie wyjęła, przeto Stanisław Hr. Potocki, obywatel, dziedzic dóbr Gąsina i innych w Warszawie pod Nr. 415 zamieszkały, jako wierzyciel czynszu z kolonji Helenówkiem zwanej w ilości rs. 575 opłacanego, zamieszkanie prawne do obecnego całego postępowania relicytacyjnego u Stanisława Zalewskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego sobie obierający i przez tegoż działający, przedsięwziął sprzedaż w drodze relicytacji przez publiczną licytację kolonji Helenówkiem zwanej z przyległościami w Powiecie Grodiskim, Gubernji Warszawskiej położonej na risico Romany Skalskiej panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 1254 zamieszkałej a to w myśl art. 738 739 i następnych K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków dodatkowych sprzedaży w drodze relicytacji kolonji Helenówkiem zwanej, wyznaczony został na dzień 17 (29) Maja 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 1,236 k. 66⅔, jako ⅔ części szacunku na licytacji przez Romanę Skalską postąpionej lub od sumy rs. 750 przez Hr. Potockiego podanej.

Warunki dodatkowe w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. pod Nr. 549, oraz u Stanisława Zalewskiego Obrońcy przy Senacie jak wyżej mieszkającego przejrzane być mogą.

Warszawa, dnia 8 (20) Kwietnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2912. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Edwarda hrabiego Prozora, właściciela dóbr Pilicy, w tychże dobrach Okręgu Czerskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 lit. C. zamieszkałego obrane mającego, jako nabywcy praw Tajnego Radcy Senatu Franciszka Skibickiego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,600 z procentem prawnym od dnia 1 Lipca novi stili 1867 roku i kosztów egzekucyjnych od Michała Lutter właściciela dóbr ziemskich Strzemeszna, w tychże dobrach Gubernji Warszawskiej Powiecie Gostyńskim położonych, zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Października (7 Listopada) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Strzemeszno, z przyległościami i przynależytościami w gminie Dobrzyków, parafji Czermno, Powiecie Gostyńskim, pod kasą Okręgową Kutnowską, Gubernji Warszawskiej położone, składające się:

a. z folwarku Strzemeszna;
b. z wsi Strzemeszna, co dotycze dominium;
c. z nomenklatury Izabelin vel Parowa zwanej;
d. z osady Okulusz zwanej;
e. z osady gajowego Gościniec zwanej;
f. z lasu do tychże dóbr należącego;
g. z łąki w oddzielnych granicach położonej, Troszyńska zwanej.

Ogólna przybliżona rozległość tych dóbr wynosi około morgów 1,045 prętów 91 miary nowopolskiej, z tego grunta włościan uwłaszczonych zajmują morgów 174 prętów 203. Rozległość zaś łąki Troszyńskiej, nie licząc w to ilości należącej do uwłaszczonych włościan, wynosi około morgów 80 prętów 75. Dobra te należą prawem własności do egzekwowanego dłużnika Michała Lutter i w jego też użytkowaniu zostają.

Na gruncie zajmowanych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) z cegły palonej murowany parterowy z mieszkaniami poddasznemi, z dachem słomą dekowanym, nad który wyprowadzony jeden komin murowany.
2. Parkan z cegły palonej murowany, cegłą nakryty.
3. Komórki i porządkowania z cegły palonej, na podmurowaniu z kamieni, dach których blachą żelazną, a od tyłu gontami kryty.
4. Parkan z cegły palonej murowany, cegłą nakryty.
5. Spichrz z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni polnych wymurowany, z dachem blachą żelazną krytym.
6 Stodoła z drzewa w słupy budowana słomą pokryta o dwóch klepiskach, z tyłu w pruski mur stawiana.
7. Stodoła z drzewa na podmurowaniu z kamieni polnych zbudowana, słomą dekowana, od tyłu ma dwie przystawy piętrowe, na parterze w pruski mur, na piętrze deskami obite, słomą dekowane.
8. Szopa słomą poszyta, ściany otwarte mająca.
9. Owczarnia z cegły palonej na podmurowaniu, z kamieni polnych murowana, słomą dekowana.
10. Parkan z cegły palonej murowany, cegłą nakryty.
11. Chlewy z cegły palonej murowane, gontami kryte.
12. Chlewy z drzewa postawione, słomą a w części gontami kryte.
13. Zabudowanie z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni polnych w klamrę murowane, blachą żelazną kryte, a jedno tylko skrzydło w połowie słomą dekowane, mieszczące w sobie holendernią.
14. Parkan z cegły palonej murowany, cegłą nakryty.
15 Wozownie z cegły palonej murowane, blachą żelazną kryte.
16. Ogród fruktowy w części warzywny, parkanem z cegły palonej i sztachetami otoczony, mieszczący w sobie drzew fruktowych sztuk około 360, szczepów młodych 300, dwie sadzawki, dwie suszarnie i budę.
17. Podwórze pomiędzy temi budowlami w środku którego sadzawka, drzewem cembrowana i studnia.
18. Dom z cegły palonej murowany gontami kryty.
19. Piec do wypalania cegły z dachem gontami krytym.
20. Studzienka drzewem cembrowana.
21. Trzy sadzawki wodą napełnione.
22. Chałupa z drzewa w węgieł zbudowana słomą kryta, z kominem murowanym.
23. Chlewek z drzewa postawiony, słomą kryty.
24. Chałupa z drzewa w węgieł postawiona słomą pokryta, z jednym kominem murowanym.
25. Chlewek z drzewa postawiony, słomą pokryty.
26. Chlew z drzewa postawiony słomą pokryty.
27. Piec do wypalalania cegły nakryty dachem.
28. Szopka do suszenia cegły, bez nakrycia.
29. Młyn wodny z drzewa w węgieł postawiony słomą pokryty, jeszcze nieukończony.
30. Staw przy tymże młynie.

Wieś Strzemeszna:

Prawo propinacji w tej wsi należy do dominium, jak również:

31. Karczma z drzewa w węgieł zbudowana słomą pokryta.
32. Chlewek z drzewa słomą pokryty.
33. Obórka z drzewa postawiona, słomą pokryta

W karczmie zamieszkuje Józef Przemyski, który z niej i 50 prętowego ogródka, płaci dworowi rsr. 54 kop. 90.

34. Kuźnia z cegły palonej murowana, nad której dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzony komin murowany, Andrzej Neumann z tej kuźni płaci dworowi rocznie rsr. 15.

Włościanie mają prawo do:

a. Pasania w miejscu łąki 40 sztuk koni i bydła rogatego.
b. Drzewa na poprawę budynków w tabeli wymienionych.
c. Zbiórki raz na tydzień bez siekiery i kulki.

Nomenklatura Izabelin zwana czyli Parowa:

35. Dom (karczma) z drzewa w węgieł postawiony, dachówką holenderką kryty, z jednym kominem murowanym.
36. Stajnia zajezdna z drzewa w węgieł zbudowana, dachówką holenderką kryta.
37. Parkanik z bali.
38. Studnia drzewem cembrowana, dachem deskami obitym nakryta, z kołem do wyciągania wody za pomocą łańcucha.
39. Ogródek warzywny.

W tej karczmie zamieszkuje Gotlieb Młodkowski i opłaca dworowi rocznie rsr. 75 i ma dodane pół morgi gruntu. Umowa ustna o wyszynk w tej karczmie zawarta, kończy się na S-ty Wojciech 1869 r.

40. Kuźnia z drzewa w słupy postawiona deskami kryta.
41. Chałupa z drzewa w słupy zbudowana, słomą kryta, z kominem murowanym.
42. Chałupa z drzewa w słupy postawiona, nad której dach słomą dekowany, wyprowa-

dzony jest komin murowany jeden, w dwóch tych chałupach zamieszkuje dwóch komorników, którzy mając jeszcze dodane po 150 prętów gruntu, obowiązani są za to skosić zboża po 6 morgów, łąk po 5 morgów i robić szarwarku po 2 dni w roku.

Osada Okulusz:

43. Chałupa z drzewa postawiona słomą dekowana z kominem murowanym, pod dachem tej chałupy mieści się zarazem stodoła o jednem klepisku.

W chałupie tej mieszka Abraham Dyament i Henryk Künn.

Osada gajowego Gościniec zwana:

44. Chałupa z drzewa w węgieł zbudowana z kominem murowanym nad dach słomą pokryty wyprowadzonym.

45. Chlewy z drzewa w słupy zbudowane, słomą pokryte.

Właściciel Michał Luter utrzymuje własny inwentarz taki: koni fornalskich 8, wołów roboczych 10, krów 15, jałowizny 10, owiec 400.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr, znajduje się u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata w Warszawie pod Nr. 489 lit. C. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Piotrowi Falęckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu, na ręce własne.

2. Fryderykowi Krüger, Wójtowi gminy Dobrzyków, do której dobra Strzemeszno należą, we wsi Dobrzykowie Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce Wojciecha Gretz Pisarza gminy.

Obudwom dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości ziemskiej, w Warszawie dnia 4 (16) Marca 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencj Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w w Wydziale I, dnia 2 (14) Czerwca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2868. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Seweryna Pląskowskiego, obywatela w mieście Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu, u Jana Izdebskiego, Patrona przy Trybunale tutejszym również w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie w egzekucji sądowej przeciwko Ignacemu Chełmickiemu właścicielowi dóbr we wsi Balinie, Okręgu Lipnoskim mieszkającemu rozwiniętej, Józef Lubinkowski, Komornik przy tymże Trybunale, aktem w dniu 4 (16) Lutego r. b. zaczętym. a d. 6 (18) Lutego t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia przed Trybunałem tutejszym prowadzić się mającą, dobra Lasoty i Rejki własnością Ignacego Chełmickiego będące, w gminie Pręczki w obrębie Sądu Pokoju w Lipnie położone, których opis jest następujący:

Dobra te odległe są od miast: Rypina o wiorst 7, Lipna wiorst 21, Dobrzenia n/Drwęcą i od granicy Pruskiej o wiorst $17\frac{1}{2}$. Skempego o wiorst 21. Zostają w dzierżawie Karola Rudowskiego z mocy kontraktów przed Grzegorzem Eliasiewiczem Rejentem w Lipnie w dniach 16 (28) Czerwca 1865 r. i 13 (25) Czerwca 1866 r. spisanych, do dnia 12 (24) Czerwca 1868 roku za sumę: na pierwszy rok rsr. 750, a na dalsze dwa lata po rs. 900 z zastrzeżeniem ustąpienia z dóbr na przypadek sprzedaży ich z wolnej ręki i z obowiązkiem zwrotu kaucji w sumie rs. 900 danej.

A. Folwark i wieś Lasoty opisuje się co do budynków i gruntów w tym sposobie:

Zabudowania dworskie:

1. Dom mieszkalny dworski z szachulcu w łątki słomą kryty, komin murowany; 2. sklep w ziemi z kamieni wymurowany, na tem jest dach dranicami kryty; 3. parsk do kartofli w ziemi drzewem wykładany, ziemią pokryty; 4. studni dwie, w tych pogródki z drzewa; 5. chlewy z drzewa dylów w słupy słomą kryte; 6. spichrz z drzewa w łątki słomą kryty; 7. owczarnia i stajnie razem, z drzewa w łątki słomą kryte; 8. stodoła z bali z drzewa w słupy murowane, na podmurowaniu z cegły palonej słomą kryta; 9. szopy dla bydła i stajnie z drzewa w łątki, razem pod jednym dachem słomą kryte; 10. bróg do składu zboża z krzyżulcu słomą kryty.

Zabudowania na wsi należące do dworu:

1. Chałupa czyli karczma w większej połowie z drzewa, a wreszcie murowana z cegły palonej słomą kryta, komin z cegły surówki do tej należy; 2. stodoła, która wedle podania sołtysa miejscowego kosztem Jana Siekluckiego wystawiona z bali na słupach słomą kryta; 3. chlewy dwa takoż z bali na słupach słomą kryte. W chałupie powyższej mieszkają: 1. Maciej Rosieński, owczarz do gromady dworskiej jako służący dworski; 2. Wawrzeniec Sieklucki, karczmarz dawniej szynkował trunek dworski, dziś jednak z powodu nie wydania decyzji przez Komisarza Włościańskiego, oraz niewykupienia patentu wyszynku nie ma i tenże żadnych obowiązków dla dworu nie wypełnia.

Zabudowania na wsi należące do uwłaszczonych włościan:

1. Chałupa murowana z cegły palonej słomą kryta, komin murowany, w tej mieszkają: a) Franciszek Faltynowski, b) Kazimierz Kruziński. Do chałupy tej należy stodoła razem z szopą z drzewa słomą kryta, 2. chałupa z drzewa słomą kryta, komin murowany z cegły surówki, w tej mieszkają: a) Paweł Sentowski sołtys, i b) Katarzyna Morawska wdowa. Do tej należą szopy i dwa chlewy z drzewa słomą kryte; 3. chałupa takoż z drzewa słomą kryta, komin z cegły surówki, w tej mieszkają: Franciszek Faltynowski i Jan Rutkowski. Do chałupy tej należą: stodoła z drzewa słomą kryta, szopa takoż z bali na słupach i chlewy również z drzewa słomą kryte. Wszyscy wyżej wymienieni włościanie dawniejsi ogrodnicy, obecnie są uwłaszczeni, bez żadnych obowiązków dla dworu.

Siedliska dworskie:

1. Siedlisko, na którym są zabudowania powyżej opisane i plac w środku gumien dworskich takoż z gruntami ornemi stykający się, obejmuje rozległości w gruncie klasy II morgów 2 prętów 100; 2. siedlisko na wsi należące do dworu, to jest plac pod zabudowaniami gdzie karczma, złączony z ogrodem w gruncie klasy II obejmuje morgów 2 prętów 150.

Ogrody dworskie.

1. Ogród owocowy za domem dworskim położony od podwórza płotem z żerdzi ogrodzony, styka się z siedliskiem dworskim i gruntami ornemi folwarcznemi, w którym znajduje się drzewek owocowych, to jest: gruszek, jabłoni, wisien i śliwek około sztuk 100, obejmuje mórg 1 prętów 150; 2. ogród warzywny dworski po obudwóch stronach podwórza będący, z gruntami ornemi stykający się, klasy II, obejmuje morgów 2, siedliska i ogrody należące do uwłaszonych włościan, obok domów mieszkalnych i gospodarskich zabudowań położone z gruntami folwarcznemi stykające się, w gruncie klasy II morgów 3.

Grnuta folwarczne.

1. Grunta orne opisanego folwarku Lasoty podzielone są na trzy polowe gospodarstwo i położone pod granice czyli grunta folwarczne Rejki, Pręczki, Dziewanowo i Nadróż, złączone są z sobą klasy II i III, obejmują morgów 260, licząc w to i grunta po byłym rumunku po Michalskim, który został wcielony w teritorjum folwarku Lasoty, 2. grunta w polu przy gruntach uwłaszczonych włościan położone i z temiż stykające się, oraz z gruntem folwarcznym należącym do użytku Siekluckiego i Rosieńskiego klasy II, obejmuje morgów 2.

Grunta orne do uwłaszczonych włościan należące.

1. Grunta orne do uwłaszczonych włościan należęce zwane pod nawóz i na przysiewki jako to: w polu pod granicą wsi Pręczki klasy II, obejmują morgów 5; 2. w drugim miejscu zwanym pod białe błoto pomiędzy gruntami folwarcznemi położone i z temiż stykające się, klasy II, obejmują morgę jedną.

Ł ą k i.

1. Łąki położone między gruntami własnemi, dotykające się granicy dóbr Pręczki, oraz dóbr Dziewanowo klasy II i III, obejmują morgów 64; 2. Łąki do użytku Siekluckiego i Rosieńskiego nieuwłaszczonych należące klasy II i III, obejmują morgów 3 prętów 150. Łąki należące do uwłaszczonych włościan i gruntami folwarcznemi stykające się klysy II, obejmują morgów 5.

W o d y.

W ogrodzie owocowym i w drugim warzywnym powyżej opisanych, są dwa kanaliki bezrybne obejmują prętów 120.

N i e u ż y t k i.

To jest drogi: do Nadroża, Kowalk i Pręcza, oraz rowy przechodzące przez zajęte grunta obejmują około prętów 120.

Ludności we wsi Lasoty oprócz powyżej przy chałupach opisanych wymienionej, więcej niemasz.

B. Folwark Rejki jako przyległość do dóbr Lasoty należąca.

Budowle dworskie: 1. dworek w węgieł pobudowany słomą kryty, komin murowany, w domu tym mieszka Józef Żbikowski na komornem, mając mieszkanie i ogrodu w polu dwa morgi. Z tego opłaca rocznej dzierżawy podczierżawcy Rudowskiemu rs. 23, a to na czas do dnia 11 (23) Kwietnia 1867 r.; 2. owczarnia z drzewa w słupy słomą kryta; 3 Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta; 4. stajnie i spichrz razem z drzewa szachulcu pobudowane słomą kryte; 5. chlewek z drzewa w słupy słomą kryty; 6. parsk czyli sklep do kartofli ziemią obsypany, z powodu przegniłego drzewa zrujnowany; 7. studzienka mała drzewem opogródkowana.

Zabudowania na wsi, należące do uwłaszczonych włościan.

1. Chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, komin z cegły surówki; przy tej: 2. szopa z drzewa w słupy i dyle słomą kryta, a przy tej chlewek mały z chrustu; 3. szopa druga z bali na słupach, z chlewkiem małym słomą kryta; za drogą: 4. stodoła z drzewa w słupy słomą kryta stara, podporami wsparta zupełnie spustoszała; 5. chałupa z drzewa szachulcu w węgieł pobudowana słomą kryta, komin murowany; 6. chałupa z drzewa szachulcu w zamek słomą kryta, komin murowany; 7. szopa z bali na słupach słomą kryta.

Siedliska dworskie: siedliska, na którym są zabudowania wyżej opisane, oraz podwórze w pośród tychże będące, z gruntami własnemi stykające się, w gruncie klasy III obejmują morgów 2 prętów 150

Siedliska włościańskie: Siedliska, to jest place pod zabudowaniami wyżej opisanemi i podwórka obok chałup, w gruncie klasy III, rbejmują morgę 1.

Ogrody dworskie: 1. Ogród warzywny dworski przy domu dworskim położony, styka się z siedliskami dworskiemi i wiejskiemi, w ktorym jest drzewa owocowego sztuk 5, w gruncie klasy III, obejmuje morgę 1 prętów 150; 2. ogródek kapuśnik zwany, rowem okopany, z gruntami ornemi stykający się, w gruncie klasy III obejmuje prętów 150.

Ogrody włościańskie pomiędzy siedliskami i gruntami ornemi folwarcznemi położone, w gruncie klasy III, obejmują morg. 4.

Grunta orne folwarczne: Grunta położone przy granicy nowo wyprowadzonej Pręczek, przy gruntach zajętych dóbr Lasoty położone i z temiż stykające się, co do ekonomiki gospodarskiej podzielone na trzy pola i są złączone z sobą, należą do klasy II i III żytniej, mogą miec około morgów 150.

Grunta orne włościańskie: Grunta orne dla włościan dawniej na przysiewki i pod nawóz dane, położone pod grunta Lasoty i przy gruntach folwarcznych z temiż stykające się, w gruntach klasy III, obejmują morgów 5.

Łąki dworskie: Łąki pomiędzy gruntami ornemi dotykające granicy dóbr Pręczek Swieżaw i gruntów własnych, w małej części krzewiną, oraz kempiną zarosłe, w grancie kiasy II i III, obejmują morg. 66.

Łąki włościańskie: Łąki położone w polu od strony granicy Pręczek, klasy III, obejmują morgów 2.

Osady w oddaleniu od folwarku Rejki i w granicach tychże dóbr, a mianowicie przy trakcie do Rypina idącym, przy granicy dobr Swieżawy jest osada, dawniej dla leśnika dóbr Pręczki, a teraz do dóbr Lasoty należąca, obejmuje: a) siedlisko i ogród w gruncie klasy III, prętów 150; b) gruntu ornego i błota w części olszyną drobną zarosłego, w gruncie klasy III, obejmuje morgów 2 prętów 150 i na tej jest budowla: a) chałupa z drzewa w łątki dranicami kryta, komin murowany; b) szopa z drzewa w łątki, a obok niej chlewek w słupki z dylów słomą kryte; c) stodoła w słupy i dyle słomą kryta. Na osadzie tej mieszka Józef Kalinowski leśny, który mając rocznie zasług złp. 100 czyli rs. 15 i ordynarji w zbożu korcy 11, za to z mieszkania i ogrodu obowiązany pilnować lasku do dóbr zajętych należącego, a z gruntu wydzielonego wypełnia robociznę do dworu w Rejkach za wynagrodzeniem pieniężnym, w bliskości osady powyżej opisanej leśnej, przy gruntach dworskich jest osada gospodarska, w pośrodku gruntów folwarcznych położona, obejmuje w siedlisku razem z ogrodem i gruntem ornym połączonym, w gruncie klasy III, około morgów 12. Na osadzie tej są zabudowania: a) chałupa z bali na słupach, komin murowany z cegły surówki; a przy tej: b) stodoła z szopą takoż z drzewa z bali na słupach słomą kryta, na osadzie tej mieszka Jakób Zalewski, który z gruntów wydzielonych dawniej opłacał do dworu czynszu rocznego złp. 36, czyli rs. 5 kop. 40.

Lasy: Las w teritorjum zajętych dobr Lasoty i Rejki położony, przy granicy dóbr Swieżaw i Pręczek w największej części sosnowy i małej części Brzozowy, z temiż granicami i traktem Rypińskim stykający się, obejmuje około morgów 8.

Nieużytki: 1. Przy zabudowaniach wiejskich Rejki kawał gruntu z Kempiną zarosły, na którym jest pasnik, styka się z siedliskami wiejskiemi, ogrodem Kapuśnik zwanym i gruntami ornemi folwarcznemi, obejmuje morgów 2 prętów 150; 2. trakt publiczny z Rypina do Skempego, drogi do Swieżaw, Pręczek, Kowalk i Nadroża, obejmują około morgę 1 prętów 50, razem morgów 259 pręt. 50.

Ludność we wsi Rejkach, dawniej ogrodników, a teraz uwłaszczonych włościan sześciu, jako to: 1. Adam Rutkowski, 2. Katarzyna po Jakóbie Kruszyńskim wdowa, 3. Michał Zieliński, 4. Piotr Łażewski, 5 Stanisław Pyszkowski, 6. Marksowa wdowa; każdy z nich mając ogrody i grunta na przysiewki dane w rozległości wyżej wymienione dawniej obowiązany był odrabiać na folwarku robotą ręczną za złp. 20 czyli rs. 3; obecnie zaś ciż ogrodnicy jako też w zajętym folwarku Lasoty z nazwisk przy domach mieszkalnych wymienieni, z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. będąc uwłaszczeni, żadnych powinności dla dworu nie wykonywają, a grunta i budowle przez nich zajmowane, zamieszczone zostały w akcie zajęcia w celu odebrania przyznać się mającego za nie wynadgrodzenia.

Dobra zajęte Lasoty i Rejki graniczą na wschód z dobrami Pręczki, na południe z dobrami Swieżawy, na zachód z dobrami Nadróż, na północ z Dziewanowem czyli Kowalkami. Mają ogólnej rozległości włók $2\frac{1}{2}$, morgów 11 prętów 240 miary nowopolskiej w przybliżonym obliczeniu.

Zakładów, fabryk, zapasów zboża, inwentarzy gruntowych i sprzętów gospodarskich, któreby zajęciu ulegały, w dobrach tych nie ma, a podatki z nich opłacane wynoszą rocznie rs. 58 kop. 76.

Akt zajęcia doręczonym został Majorowi Bułgoszew, Naczelnikowi Powiatu Rypińskiego i Janowi Klempan, Wójtowi gminy Pręczki, dnia 8 (20) Marca r. b., oraz Ludwikowi Siniarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Lipnie, dnia 10 (22) Marca t. r.

Wniesienie aktu zajęcia do księgi wieczystej dóbr Lasoty i Rejki nastąpiło w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., a wpisanie onego do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, pod dniem dzisiejszym dokonane zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za zasadę do sprzedaży dóbr tych służyć mających, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1867 roku o godzinie 10-ej z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Janowi Izdebskiemu Patronowi, sprzedaż tę prowadzącemu.

Płock d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r.
Michał Betley.

W terminie dzisiejszym dobra Lasoty i Rejki Ignacemu Zmijewskiemu Patronowi za sumę rs. 11,000 przygotowawczo przysądzone zostały, a zarazem Trybunał tutejszy termin do stanowczej ich sprzedaży, oznaczył na dzień 2 (14) Marca 1868 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy wyżej wzmiankowanej. Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Ignacemu Zmijewskiemu sprzedaż tę obecnie prowadzącemu Patronowi.

Płock dnia 2 (14) Sierpnia 1867 roku.
Michał Betlej.

Ponieważ termin powyższy na dzień 2 (14) Marca 1868 r. oznaczony, nie doszedł do skutku dla zaszłych sporów, które gdy oddalone zostały, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia dzisiejszego, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Lasoty i Rejki, oznaczył na dzień 27 Maja (8 Czerwca) 1869 r. godzinę 10-tą z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 11,000. Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału.

Płock dnia 8 (20) Kwietnia 1869 roku.
Kossakowski, za Pisarza.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 2905. *Sprostowanie.*

W obwieszczeniu o przedaży przymusowej dóbr Gołoszyce Niższe w Nr. 83 na stronicy 850 Dziennika Warszawskiego zamieszczonem, w kolumnie 2-ej po wierszu 43 od góry, wyrazie „małżonki" opuszczono wyrazy następujące „Karoliny z Konarskich 1 o voto Ostachiewiczowej, 2-o Feliksa Wojcickiego obywatela krajowego małżonki" które to wyrazy zamieszczące się w powyższym obwieszczeniu uważać należy.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2220. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie Art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcje Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, wystawione są na sprzedaż pierwszą przymusową przez licytację publiczną, ztóra odbędzie się w mieście Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny, w Kancelarjach Hypotecznych poniżej wymienionych.

1. Biała część IIa z papiernią Kopiec, w kontrowersie ze skarbem będącą, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,206 kop. 14, vadium do licytacji rsr. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,550, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilhelmem Grabowskim.

2. Borzykówka, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 361 kop. 75½, vadium do licytacji rs. 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,575, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

3. Cadów Cadówek, z folwarkiem Podświersk i młynem zwanym Nadrożny, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 884 kop. 96, vadium do licytacji rsr. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 9,450, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Łopuskim Zenonem.

4. Cielętniki, z przyległościami Raczkowice, Nowa-wieś, Borzykówka vel Brzozówka, z pustkowiami Zalas i Ignaców i z wszystkiemi przynależytaściami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 854 kop. 32, vadium do licytacji rsr. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,975, terminsprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem-Józefem Kowalskim

5. Dąbrówki, z wszystkiemi przyległościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 258 kop. 69, vadium do licytacji rsr. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rsr 3,325, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

6. Działoszyn miasto, z wsiami Trembaczów, Niwiska, Szczyty, Raciszyn z folwarkami: Działoszyn, Sadowiec, Zalesiaki, oraz z osadą Zalesiaki i z wszystkiemi przynależytościami, z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, lecz z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego spodziewanego za zniesione powinności miejskie, w Okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 7,580 kop. 47½, vadium do licytacji rsr. 18,600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 91,225, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilhelmem Grabowskim.

7. Dzierzbin, składające się z wsi i folwarku Dzierzbin, z kolonji Zamąt, z kolonji Danowiec vel Zdanowiec, z gruntów do probostwa i lasów, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem gruntów włościańskich, w Okręgu Kaliszskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,187 kop. 62, vadium do licytacji rsr. 5,250, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 26,900, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemieńskiej Edwardem Milewskim.

8. Gajewniki, z kolonjami: Kraszęcin i Kęszyce, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 490 kop. 68½, vadium do licytacji rsr. 1,350, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5,050, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańsbiej Alfonsem Paszkowskim.

9. Gosławice, Zalesie, Widawka i Kuźnica, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,419 kop. 35, vadium do licytacji rsr. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 17,850, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem-Józefem Kowalskim

10. Huta Walenczowska, z wszystkiemi przynależytościami, z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 673 kop. 3½, vadium do licytacji rsr. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8,550, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zenonem Łopuskim.

11. Jastrzębniki i Poklęków, dwoma księgami hypotecznemi objęte, z wszystkiemi przyległościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Kaliszskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,054 kop. 54, vadium do licytacji rtr. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 29,300, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilhelmem Grabowskim.

12. Jerzów, z folwarkiem Gatki, Ruda z młynem i kolonją Feliksów, z wszystkiemi przyległościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 879 kop. 55½, vadium do licytacji rsr 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,575, termin sprzedaży dnia 4 (16) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

13. Kłobukowice i Kuchary, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,002 kop. 51, vadium do licytacji rs. 2,250, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,925, termin sprzedaży dnia 4 (16) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

14. Kłomszew część A. B. oddzielnemi księgami hypotecznemi objęte, z wszystkiemi przyległościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 515 kop. 56, vadium do licytacji rsr. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,100, termin sprzedaży dnia 4 (16) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilhelmem Gradowskim.

15. Kościelec, składające się z folwarku Kościelec i Madalin, oraz z wsi Kościelec, z przyległościami Maryanka, Madalin, Karolin vel Palestyna, z wszystkiemi przynależytościami, z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,283 kop. 43½, vadium do licytacji rsr. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,650, termin sprzedaży dnia dnia 4 (16) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Teofilem-Józefem Kowalskim.

16. Krasice i Wierzchowiska, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych grutów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położene, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 1,803 kop. 33 vadium do licytacji rsr. 4,500, licytacya rozpocznie się od summy rs. 23,250, termin sprzedaży dnia 4 (16) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Wilhelmem Grabowskim.

17. Kostrzyce, z przyległościami Głowaczewice, Przymiłów A, Bugaj i część Lichawy A, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Sadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 402 kop. 32½, vadium do licytacyi rs. 825, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,700 termin sprzedaży dnia 4 (16) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Teofilem Józefem Kowalskim.

18. Kuźnica stara, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 280 kop. 89½ vadium do licytacji rsr. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 3,625, termin sprzedaży dnia 4 (16) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziem. Zenomen Łopuskim.

19. Luboinka A, B, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem, uwłaszczonych gruntów włościańskich w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 688 kop. 38, vadium do licytacji rsr. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rub, srebr. 8,325, termin sprzedaży d. 4 (16) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Wilhelmem Grabowskim.

20. Łaszczyn Burdynowski z posadą leśną Teklin, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 946 kop. 24, vadium do licytacji rsr. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,825, termin sprzedaży d. 4 (16) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Teofilem Józefem Kowalskim.

21. Magnusy *Aa*, G, H, J, A, *b*, M, N, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 364 kop. 72½, vadium do licytacji rub. sr. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,350, termin sprzedaży d. 4 (16) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zenonem Łopuskim.

22. Małagórka i Dylów B, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 570 kop. 83, vadium do licytacji rs. 1,350, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,775, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem Teofilem Józefem Kowalskim.

23. Niedospielin, z folwarkiem Władysławów i wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 890 kop. 74, vadium do licytacji rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,025, termin sprzedaży d. 5 (17) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Wilhelmem Grabowskim.

24. Paskrzyn inaczej Parzklin zwane, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich w Okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,157 k. 72 vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,625, termin sprzedaży d. 5 (17) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zenonem Łopuskim.

25. Piaszczyce i Kuchary, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 579 kop. 86, vadium do licytacji rub. sr. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,475, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zenonem Łopuskim.

26. Prusicko, składające się z folwarku i wsi Prusicko, z wsi Kuźnica, młyna i karczmy A'mierz, z kolonji Rybaki, Maczydła, Gość czyli Gwoździec, Płaczki, Żychy, z osad Mieroszowy i Przyręby, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,415 kop. 81½, vadium do licytacji rs. 6,000 licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 30,225, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Wilhelmem Grabowskim.

27. Rędziny A, B, składające się z folwarku Rędziny, Marjanka, z osad Ołowianka, Wygoda i wsi Rędziny, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 1,038 kop. 34½, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,375, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Edwardem Milewskim.

28. Rożny z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 516 kop. 46½, vadium do licytacji rs. 1,350, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,100, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Alfonsem Paszkowskim.

29. Rząsawy, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sreb. 211 kop. 34½, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,200, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Teofilem Józefem Kowalskim.

30. Sekursko, z przyległościami Magdalenki, Bugaj i Cechi, z wszystkiemi przyległościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 445 kop. 99, vadium do licytacji rs. 1050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,750, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Wilhelmem Grabowskim.

31. Skarzyn, składające się z wsi zarobnej i folwarku Skarzyn, z folwarku Skarzynek, z kolonji Czachulec stary i nowy, Niedźwiady, Marjanów, wraz z połową lasów, dawniej wspólnie należących do dóbr Siewieruszki, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Wartskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,108 kop. 10, vadium do licytacji rs. 5,250, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 23,475, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zenonem Łopuskim.

32. Słomów górny, do których należą Radyczyn A, Trzemsze B, i kolonja Józefina, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Wartskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 582 kop. 70, vadium do licytacji rsr. 1,350, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,725, termin sprzedaży dnia 5 (17) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Edwardem Milewskim.

33. Sobiesęki lit. A. z pustkowiami Wesółka, Figas, i z trzecią częścią Helendrów Marcinkowskie zwanych, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 513 kop. 41, vadium do licytacji rs. 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,300, termin sprzedaży d. 5 (17) Listopada 1869 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Alfonsem Paszkowskim.

34. Spendoszyn, z łąką i wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Wartskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 638 kop. 18, vadium do licytacji rsr. 1,350, licytacja rozpocznie się od sumy rs 8,550, termin sprzedaży dnia 6 (18 Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemjań. Zenonem Łopuskim.

35. Stawiszyn miasto, z wsiami: Długa, Kiączyn, Wyrów, Sołectwo i Wójtostwo w Wyrowie, z wszystkiemi przynależytościami, z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, lecz z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za zniesione powinności miejskie w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,518 kop. 66, vadium do licytacji rs. 9,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 39,200, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Wilhelmem Grabowskim.

36. Stare-Miasto, składające się z folwarku i wsi Stare-Miasto wraz z Wójtostwem, z wsi i folwarku Barczygłów, z wsi i folwarku Modła Królewska, z wsi i folwarku Modła Księża, z wsi i folwarku Wilków z wiatrakiem, z wsi i folwarku Główiew, z wsi i folwarku Rumin z wiatrakiem, z wsi i folwarku Lisiec Wielki, z folwarku Glinka i Morzysław wraz z Wójtostwem, z Wójtostwa Borzętów w mieście Koninie, z młynów: Posoka, Niklas, Lisiec Wielki, Golanka i Glinka, z rybołówstwa na rzece Warta przy brzegach Starego-miasta dotykających, wraz z lasami w obrębie dóbr położonemi, i z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Konińskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 5,593 k. 56½, vadium do licytacji rsr. 12,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 67,075, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Zenonem Łopuskim.

37. Strzelce, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 934 k. 14½, vadium do licytacji rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,975, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Edwardem Milewskim.

38. Sulmówek Chrostny, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 218 k. 76½, vadium do licytacji rs. 480, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,825, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziem. Teofilem Józefem Kowalskim.

39. Swierczyńsko, z częścią wsi Gieski A,

i z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 781 kop. 80, vadium do licytacji rs 1,875, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,675, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Z-nonem Łopuskim.

40 Szadek i Przedzeń, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 809 kop. 95, vadium do licytacji rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,425, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kance Ziem. Edwardem Milewskim.

41. Szarów Pański, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Wartskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 121 kop. 73, vadium do licytacji rs. 375, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,425, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Wilhelmem Grabowskim.

42. Wikłów, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntow włościańskich, w Okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 224 kop. 90, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 2,900, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Alfonsem Paszkowskim.

43. Wola Blakowa D, z wszystkiemi przynal. lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 102 kop. 83, vadium do licytacji rs. 330, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,325, termin sprzedaży d. 6 (18) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Wilhelmem Grabowskim.

44. Wola Czarniska, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 246 kop. 25, vadium do licytacji rs. 675, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 2,925, termin sprzedaży dnia 6 (18) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Zenonem Łopuskim.

45 Wola Życińska, z przyległością Błonie i z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 975 kop. 77, vadium do licytacji rs. 2,250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin sprzedaży dnia 6 (13) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Alfonsem Paszkowskim.

46. Wrząca Mała, składające się z folwarku Wrząca mała, z kolonji wieczysto-czynszowych Kaczyniec, Dąbrowa i Xawerów z osady czynszowej młynarskiej i z lasów przyległych; z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Konińskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,023 kop. 55, vadium do licytacji rs. 2,250, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,975, termin sprzedaży dnia 7 (19) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Teofilem Józefem Kowalskim.

47. Wyczerpy, z łąkami od miasta Częstochowy nabytemi, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 412 kop 6, vadium do licytacji rs 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,950, termin sprzedaży dnia 7 (19) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Z nonem Łopuskim.

48. Wola Bykowska składające się z folwarku i wsi Woli Bykowskiej i z wsi Karlin, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 391 kop. 51, vadium do licytacji rs. 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,750, termin sprzedaży d. 7 (19) Listopada 1869 r, przed Rejentem Kanc. Ziem. Edwardem Milewskim.

49. Wola Bachorska, składające się z folwarku tegoż nazwiska i pustkowia Truszczanka, v. Truszczawka, z wszystkiemi przynależ., lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 173 kop. 81, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,900, termin sprzedaży dnia 7 (19) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Alfonsem Paszkowskim.

50. Żelgoszcz, z przyległościami: Wólka, Pągów, Klekoty A, Pągów, Klekoty Ba, Bb, i Holendry Swiatenie zwane, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Wartskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 141 kop. 56, vadium do licytacji rs. 375, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,825, termin sprzedaży dnia 7 (19) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Teofilem Józefem Kowalskim.

51. Hucisko, składające się z 2-ch folwarków Hucisko i Huta i z dwóch wsi zarobnych tegoż nazwiska i z lasów, z wszystkiemi przynależytościami i z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za uwłaszczone grunta włościańskie, w Okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 753 kop. 27½, vadium do licytacji rsr. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,700, termim sprzedaży dnia 7 (19) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zenonem Łopuskim.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, licytacja odbędzie się przed pnnym Rejentem który go zastąpi.

i Vadium do licytacji złożyć się mające, winno być w gotowiźnie, lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Na zasadzie uwagi przy art. 22 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wypłacie listów likwidacyjnych, tudzież art. 1294 prot. 206 posiedzenia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, nadmienia się, że sprzedaż dóbr: Działoszyn miasto, oraz Stawiszyn miasto i dóbr Hucisko, wraz z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego, co do dwóch pierwszych za zniesione powinności mieszczan, co do ostatnich zaś za zniesione powinności włościan, uważaną będzie za nieważną, jeżeli okaże się, że licytacja odbyła się po ogłoszeniu lub w sam dzień ogłoszenia przez Komisję Likwidacyjną o przyznaniu wynagrodzenia likwidacyjnego.

Kalisz dnia 10 (22) Grudnia 1868 roku.

Prezes, Chełmski.

Pisarz, R. Bierzyński.

N. D. 2220. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie, za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową pierwszą przez licytację publiczną, która odbędzie się w mieście Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny, w kancelarjach hypotecznych poniżej wymienionych.

1. Bieliki, z wszystkiemi przynależytościami, z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 605 kop. 73½, vadium do licytacji rsr. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,490, termin sprzedaży d. 8 (20) Listopada 1869 r, przed Rejentem Kancel. Ziem. Wilhelmem Grabowskim.

2. Brudzice, z przyległościami Żaby, Koktewy, Kmieczna i Borowe, z wszystkiemi przynależytościami, z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Nowo-Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,855 kop. 62½, vadium do licytacji rsr. 6,750, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 35,990, termin sprzedaży d. 8 (20) Listopada 1869 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zenonem Łopuskim.

3. Kopydłów, z folwarkiem Kopydłówek, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich w Okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,336 kop. 23, vadium rsr. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 16,260, termin sprzedaży dnia 8 (20) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

4. Mikorzyce, z przyległościami Wola Mikorska i Łany, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich w Okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 641 kop. 73, vadium do licytacji rsr. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,780, termin sprzedaży dnia 8 (20) Listopada 1869 r., przed Rejentew Kancelarji Ziemiańskiej Alfonsem Paszkowskim.

5. Waleńczów, z przyległościami Posadowek i Julinów, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,775 kop. 97, vadium do licytacji rsr. 6,750, licytacja rozpocnie się od sumy rsr. 36,160, termin sprzedaży dnia 8 (20) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Wilchelmem Grabowskim

6. Złotkowo, do których należy wieś Młaczew, tudzież kolonja Alinowo, Dobromyśl i Józefowo, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich w Okręgu Konińskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1291 kop. 59, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,920, termin sprzedaży dnia 8 (20) Listopada 1869 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Teofilem Józefem Kowalskim.

7. Zdzieszulice górne i dolne, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Petrokowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 313 kop. 33⅓, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,940, termin sprzedazy dnia 8 (20) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Edwardem Milewskim.

8. Zarembice, z wójtostwem Przyrów, z wsią Bolesławów, osadą Wygwizdów i z lasem, z wszystkiemi przynależytościami, lecz z wyłączeniem uwłaszczonych gruntów włościańskich, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 5,502 kop. 17, vadium wynosi rsr. 13,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 50,100, termin sprzedaży d. 8 (20) Listopada 1869 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiań. Edwardem Milewskim.

Sprzadaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed ktorym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, licytacja odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, w miejsce nieobecnego wyznaczonym.

Vadium do licytacj złożyć się mające, winne być w gotowiźnie, lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Nabywca uiści szacunek w następującym sposobie:

a. Potrąci sumę vadialną podług jej wartości na gotowiznę, jeśli będzie złożoną w listach zastawnych.

b. Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane, jeśli takowe oddzielnie zapłaci.

c) Wniesie do Kasy Dyrekcji Szczegółowej w ciągu dni najdalej 20 po licytacji:

Z dóbr Bieliki w listach zastawnych 3 okresu 2 serji z właściwemi kuponami rs. 570 i gotowizną rs. 1 k. 25½.

Z dóbr Brudzice w listach zastawnych 3 okresu 2 serji z właściwemi kuponami rs. 3,555 i gotowizną rs. 11 kop. 76½

Z dóbr Kopydłów w listach zastawnych 3 okresu 2 serji z właściwemi kuponami rs. 1,065 i gotowizną rs. 6 kop. 10.

Z dóbr Mikorzyce w listach zastawnych 3 okresu 1 serji z właściwemi kuponami rs. 1,380 i gotowizną rs. 8 k. 75.

Z dóbr Waleńczów w listach zastawnych 3-o okresu 1 serji z właściwemi kuponami rs. 270 i gotowizną rs. 6 kop. 7½, również w listach zastawnych 3 okresu 2 serji z właściwemi kuponami rs. 2,865 i gotowizną rs. 11 k. 96.

Z dóbr Złotkowo w listach zastawnych 3-o okresu 1 serji z właściwemi kuponami rs. 435 i gotowizną rs. 8 k. 39½.

Z dóbr Zdzieszulice górne i dolne, w listach zastawnych 3 okresu 1 serji z właściwemi kuponami rs. 855 i gotowizną rs. 6 k. 79.

Z dóbr Zarembice w listach zastawnych 3-o okresu 1 serji z właściwemi kuponami rs. 1035 i gotowizną rs. 14 kop. 66, również w listach zastawnych 3 okresu 2 serji z właściwemi kuponami rs. 9,690 i gotowizną rs. 3 k. 45½.

A to na wystąpienie z częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego w sumie:

Z dóbr Bieliki rs. 795.

Z dóbr Brudzice rs. 4,995.

Z dóbr Kopydłów rs. 1,500.

Z dóbr Mikorzyce rs. 2,490.

Z dóbr Walenczów rs. 4,500.

Z dóbr Złotkowo rs. 795.

Z dóbr Zdzieszulice górne i dolne rs. 1,545.

Z dóbr Zarębice rs. 17,250

Jaka listami likwidacyjemi w depozyt Banku Polskiego złożonemi ubezpieczoną została.

Suma wyżej co do każdych dóbr wymieniona, tak w listach zastawnych jako też i gotowiznie, wymagana jest pod rygorem relicytacji, nabywca zaś ma prawo potrącić ją z postąpionego szacunku, licząc listy zastawne z kuponem bieżącym podług *imiennej wartości.*

d) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego, zostającą przy gruncie, a to w ilości jaka po zaspokojeniu zaległości i po spłacie częściowej ad *c* pozostanie do umorzenia w następnych latach.

e. Resztę postąpionego szacunku w dni najdalej 20 po licytacji, złoży w depozyt Banku Polskiego, w gotowiźnie lub w listach zastawnych z bieżącemi kuponami w imiennej wartości pod rygorem relicytacji.

Inne warunki licytacyjne, są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentow. druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez nowych dalszych doręczeń w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 postanowienia Rady Adminjstracyjnej, z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Kalisz, d. 10 (22) Grudnia 1868 r.

Prezes, Chełmski.

3—3 Pisarz Bierzyński.

N. D. 2370. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stoswonie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Schmeltser dzierżawcy, we wsi Czachowku Okręgu Mławskim zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu w mieście Płocku, u Juljana Mejer, Patrona Trybunału Cywilnego w Płocku, w temże mieście zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem po 5%, od dnia ostatniego kwitu, kosztów wyjęcia i doręczenia tutułów rsr. 12 kop. 82, kosztów wydanego nakazu rsr. 11 kop. 5 i późniejszych od Józefa Przybylskiego i Franciszki z Brzeskich po Adamie Przybylskim pozostałej wdowy, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej apiekunki nieletniej Euzebji Przybylskiej w małżeństwie z niegdy Adamem Przybylskim spłodzonej córki, współwłaścicieli dóbr Łokoszyna Wielkiego lit. E. protokułem Felicjana Kotarskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku w d. 2 (14) Listopada r. z. rozpoczętym, a w dniu 5 (17) t. m. i r. ukończonym, zajęte i zaaresztowane zostały w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Łukoszyn Wielki lit. E. położone w parafii Bądkowo, gminie Brudzeń, powiecie Lipnowskim, guberuji Płockiej; odległe od Płocka mil 2, od Lipna mil 5, od Dobrzynia nad Wisłą mil 2, od Bielska 1½, od Sierpca mil 2; graniczące na wschód z dobrami Zakrzywek, na południe z dobrami Karwosieki Rozpondy i Karwosieki Cholewice, na zachód z borem do Zygot i Rokicia należącym, na północ z dobrami Borki, Łukoszynem, Biki i Bendorzynem.

Dobra te są w posiadaniu Teodora i Antoniny małż. Kłobukowskich zastawników w procencie od sumy rs. 1,800 z mocy aktu urzędowego w dniu 4 (16) Czerwca 1860 r. przed Rejentem Wołowskim zeznanego.

W pomienionych dobrach znajdują się następujące zabudowania: 1. Dom z drzewa dachem słomianym kryty, pod którym to dachem razem znajduje się komora, kurnik i stajnia; 2. chlewy z drzewa dachem słomianym kryte; 3. stodoła z drzewa dachem słomianym kryta; 4. owczarnia z drzewa dachem słomianym kryta; 5. szopa z drzewa dachem słomianym kryta; 6. spichrz z drzewa pod dachem słomianym; 7. parsk w ziemi na sochach ziemią kryty; 8. studnia z żurawiem; 9. dom na wsi pod Nr. 3 położony, z drzewa, dachem słomianym kryty, w którym w jednej stancji mieszka Eleonora Męczyńska, siostra Antoniny Kłobukowskiej, bez żadnego wynadgrodzenia, w dwóch drugich stancjach mieszka Zuzanna Kraszewska, co do której niema jeszcze decyzji, czy ma być uważana za uwłaszczoną lub nie, cswarta zaś stancja przeszła na własność uwłaszczonego Józefa Kryszyńskiego; 10. chlewik z drzewa dachem słomianym kryty, zostający w posiadaniu wyżej wzmiankowanej Kraszewskiej; płoty około zabudowań i ogrody są z żerdzi. W domu na początku (pod pozycją 1) wymienionym mieszkają zastawnicy Antonina i Teodor małżonkowie Kłobukowscy.

Grunta orne w powyższych dobrach są położone w następujących miejscach i zawierają: 1. Od domu dworskiego do spichrza około prętow 18 długości, a 10 szerokości; 2. pomiędzy gruntami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego od stodoły do łąki, z połową takowej do rowu około prętów 40 długości, a 8 szerokości; 3. pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Feliksa Chorzewskiego, od rowu łąki do drogi prowadzącej do Czachorowa, około pręt. 40 długości, a 4 szerokości; 4. pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Pietra Koziorowskiego, prowadzący do graniczki poprzecznej do rowu łąki i z takową, około prętów 40 długości, a 1½ szerokości; 5. pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Feliksa Chorzewskiego, ciągnący się od drogi prowadzącej do Czachorowa do rowu łąki i z takową około prętów 30 długości a 5½ szerokości; 6. pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Feliksa Chorzewskiego, idący od drogi prowadsącej do Czachorówka do graniczki poprzecznej Bendorskiej, około prętów 30 długości a 2 szerokości; 7. pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Feliksa Chorzewskiego, idący od drogi Czachorowskiej do graniczki poprzecznej Bendorskiej, około prętów 37 długości, a 2 szerokości; 8. pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego a Józefa Łukowskiego, idący w tym samym kierunku, około prętów 63 długości a 5 szerokości; 9. pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Kwiryna Cholewińskiego, idący w tym samym kierunku ma rozległości około prętów 60 dłu.

gości a 3 szerokości; 10. od drogi Czachorowskiej do rowu smugowego, z kawałkiem łąki pomiędzy miedzami Feliksa Chorzewskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 30 długości a 8 szerokości; 11. od graniczki poprzecznej Łukoszyna Biki, do graniczki poprzecznej Bendorskiej, pomiędzy miedzami jak wyżej, około prętów 70 długości, a 3 szerokości; 12. grunt z łąką idący od graniczki poprzecznej Łukoszyna Biki do rowu pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego z obu stron około prętów 40 długości, a 5 szerokości; 13. od graniczki Łukoszyna Biki do łąki Józefa Łukowskiego, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego a Piotra Koziorowskiego, około prętów 35 długości, a 5 szerokości; 14. pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Franciszka Drańskiego, od graniczki poprzecznej Łukoszyna Biki do graniczki poprzecznej Bendorskiej, około prętów 60 długości a 6 szerokości; 15. od graniczki poprzecznej Bendorzynka do granicy Bendorzyna pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 60 długości, a 3 szerokości; 16. pomiędzy miedzami Feliksa Chorzewskiego i Piotra Koziorowskiego, w tymże kierunku idący, około prętów 50 długości, a 2 szerokości; 17. w tym samym kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Józefa Dobienieckiego, około prętów 80 długości, a 6 szerokości; 18. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 60 długości a 2 szerokości; 19. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Franciszka Drańskiego, około prętów 38 długości a 3 szerokości; 20. pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, idący jak poprzedni, wraz z nieużytkiem ma rozległości około prętów 60 długości, a 2½ szerokości; 21. w tym samym kierunku i między temi samemi miedzami, około prętów 74 długości a 3 szerokości; 22. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 70 długości a 3 szerokości; 23. od drogi Czachorowskiej do granicy Bendorzyna, między miedzami tychże, około prętów 70 długości a 2½ szerokości; 24. pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, w tym samym kierunku, około prętów 70 długości a 5½ szerokości; 25. w tymże kierunku i między temiż miedzami, około prętów 65 długości, a 2½ szerokości; 26. Grunt wraz z łąką od rowu do gruntu Józefy Morawskiej, pomiędzy miedzami Feliksa Chorzewskiego i Franciszka Drańskiego około prętów 40 długości a 3 szerokości; 27. grunt orny wraz z łąką od rowu do gruntu Jana i Józefata Kryńskich, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 28 długości a 6 szerokości; 28. grunt orny wraz z łąką od rowu do drogi środkowej, pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego około prętów 60 długości a 4 szerokości; 29. od granicy Zakrzywka do drogi środkowej, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego około prętów 60 długości a 5 szerokości; 30. od granicy Zakrzywka do względowia, pomiędzy miedzami z obu stron Józefa Trzcińskiego, około prętów 22 długości, a 10 szerokości; 31. w tym samym kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 22 długości a 8 szerokości; 32. od granicy Zakrzywka do jałowców, pomiędzy miedzami tych samych, około prętów 40 długości, a 2½ szerokości; 33. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 40 długości a 4½ szerokości; 34. od drogi poprzecznej do jałowców, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Franciszka Drańskiego, około prętów 40 długości a 1 szerokości; 35. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 41 długości a 1 szerokości; 36. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 60 długości a 5 szerokości; 37. w tymże kierunku do błota czyli pańśniku wspólnego całej wsi Łukoszyna Wielkiego pomiędzy miedzami z obu stron Józefa Trzcińskiego, około prętów 60 długości a 2 szerokości; 38. od drogi środkowej do drogi Dzięgielewskiej, pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego około prętów 46 długości a 6 szerokości; 39. od drogi środkowej do rowu łąki, pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego z obu stron, około prętów 80 długości a 2 szerokości; 40. od drogi środkowej do przycz Piotra Koziorowskiego, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Franciszka Drańskiego około prętów 40 długości a 2 szerokości; 41. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Feliksa Chorzewskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 40 długości, a 1 szerokości; 42. od roli Łukowskiego do roli Trzcińskiego pomiędzy miedzami tegoż Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego około prętów 64 długości a 6 szerokości; 43. od drogi środkowej do drogi Dzięgielewskiej, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego około prętów 29 długości a 5 szerokości; 44. od drogi środkowej do względowi Józefa Łukowskiego, pomiędzy miedzami Łukowskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 28 długości a 1 szerokości; 45. W tymże kierunku pomiędzy miedzami Franciszka Drańskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 42 długości a 2½ szerokości; 46 od względowi Łukowskiego do przecięcia, pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Józefa Trzcińskiego około prętów 15 długości a 1 szerokości; 47. od przecięcia do przecięcia, pomiędzy miedzami Dobranieckiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 10 długości a 2 szerokości; 48. od drogi środkowej do drogi Dzięgielewskiej, pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 23 długości a 4 szerokości; 49. od drogi środkowej do drogi Dzięgielewskiej, pomiędzy miedzami Dobranieckiego i Józefa Trzcińskiego, ma około prętów 23 długości a 4 szerokości; 50. pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, od rowu do względowi Łukowskiego, około prętów 19 długości, a 5 szerokości; 51. od błota do względowi Dreńskiego, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Franciszka Drańskiego, około prętów 6 długości a 3 szerokości; 52. od względowi Łukowskiego do względowi Trzcińskiego, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 60 długości, a 4 szerokości; 53. od drogi środkowej do miedzy schodzącej się pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Franciszka Drańskiego około prętów 45 długości a 6 szerokości; 54. od granicy Dłużniewskiej do jeziora, pomiędzy miedzami Franciszka Drańskiego i Kwiryna Cholewińskiego około prętów 30 długości a 6 szerokości; 55. od drogi do Dzięgielewa prowadzącej do graniczki poprzecznej, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego z obu stron, około prętów 20 długości a 4 szerokości; 56. pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego, w tym samym kierunku idący, około prętów 18 długości a 3 szerokości; 57. od drogi jak wyżej pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego z obu stron, około prętów 18 długości a 3 szerokości; 58. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 18 długości a 4 szerokości; 59. w tymże kierunku i pomiędzy miedzami temi samemi około prętów 18 długości a 4 szerokości; 60. od względowi Łukowskiego do paśnika wspólnego pomiędzy miedzami Chlebowskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 90 długości, a 3 szerokości; 61. od względowi Chorzewskiego do paśniku wspólnego, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 80 długości, a 2 szerokości; 62. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Franciszka Drańskiego, około prętów 80 długości a 2 szerokości; 63. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego, około prętów 150 długości, a 6 szerokości; 64. od granicy Karwosieckiej do graniczki poprzecznej, pomiędzy miedzami Feliksa Chorzewskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 30 długości a 4 szerokości; 65. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, ma rozległości około prętów 30 długości a 7 szerokości; 66. od granicy Karwosieckiej do lasu Zągodzkiego, pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 90 długości a 6 szerokości; 67. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Franciszka Drańskiego około prętów 40 długości a 3 szerokości; 68. w tymże kierunku do paśnika między miedzami Józefa Trzcińskiego i Łukowskiego, około prętów 60 długości a 1 szerokości; 69. od względowi Koziorowskiego do względowi Koziorowskiego, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 18 długości, a 4 szerokości; 70. od względowi Trzcińskiego do wspólnego paśnika, między miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 40 długości a 4 szerokości; 71. od granicy Karwosieckiej przechodzący przez wygon do łąki i z takową między miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 40 długości a 4 szerokości; 72. od wygonu do paśnika wspólnego, pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 90 długości a 4 szerokości; 73. od nieużytków do lasu Zągodzkiego, pomiędzy miedzami tych samych, około prętów 30 długości a 4 szerokości; 74. od granicy Borkowskiej do względowi Dreńskiego, pomiędzy miedzami tychże, około prętów 15 długości, a 4 szerokości; 75. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego około prętów 20 długości i 20 szerokości; 76. w tymże kierunku pomiędzy miedzami tych samych około prętów 20 długości a 4 szerokości; 77. od łąki Kierz zwanej do względowi Chorzewskiego, pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 20 długości a 1 szerokości; 78. od granicy Borkowskiej do wygonu między miedzami z obu stron Józefa Trzcińskiego, około prętów 30 długości, a 4 szerokości; 79. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Kwiryna Cholewińskiego, około prętów 30 długości a 2 szerokości; 80. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego, ma rozległości około prętów 30 długości a 2 szerokości; 81. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Franciszka Dreńskiego, około prętów 30 długości a 2 szerokości; 82. od granicy Łukoszyno Borki do granicy Łukoszyno Biki, pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 60 długości, a 7 szerokości; 83. od granicy Bendorzyna do drogi prowadzącej do Czachorowa, pomiędzy miedzami Piotra Koziorowskiego i Józefa Trzcińskiego, około prętów 80 długości, a 2 szerokości; 84. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Piotra Koziorowskiego, około prętów 80 długości a 7 szerokości; 85. od drogi prowadzącej do Czachorowa do rowu łąki i z takową, pomiędzy miedzami tych samych, około prętów 30 długości, a 3 szerokości; 86. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego i Józefa Łukowskiego, wraz z łąką, około prętów 30 długości a 5 szerokości; 87. w tymże kierunku pomiędzy miedzami Józefa Trzcińskiego z obu stron około prętów 30 długości a 5 szerokości; 88. w tymże kierunku pomiędzy miedzami uwłaszczonego Wiśniewskiego i Piotra Koziorowskiego, wraz z łąką około prętów 30 długości a 2 szerokości. Ogród przy domu pod Nr. 3 położonym, o jakim wyżej wzmiankowano pomiędzy miedzami Kwiryna Cholewińskiego i Józefa Trzcińskiego, od domu do granicy Karwosieckiej około prętów 60 długości a 3 szerokości.

Do dóbr Łukoszyna Wielkiego należy las sosnowy, w którym jest drzewo na kozły i łaty, graniczący z trzech stron z lasem Zągodzkim i Rokickim, a z czwartej z gruntammi włościan wsi Dłużniewa, który pomiędzy dziedzicami cząstkowemi wsi Łukoszyna jest nie dzielny, a uważalność wspólna, rozległości ma około włóki 1 mórg 10.

W dobrach Łukoszyn Wielki są dwa jeziora wspólne, tak całych dóbr Łukoszyn Wielki, jak niemniej Rokicie i Junoszyce, z prawem wspólnego łowienia ryb, oraz jeziorko nazwane Kociołek w lesie powyższym znajdujące się, także wspólne całej wsi Łukoszyna Wielkiego.

Włościanie uwłaszczeni mają przyznanego gruntu mórg 6, indemnizacja za nie dotąd nie podniesiona.

Pod zabudowaniami i podwórzem jest gruntu mniej więcej prętów kwad. 200, w nieużytkach mniej więcej morg 5.

Podatków z Łukoszyna Wielkiego lit. E. opłaca się w ogóle rs. 340 k. 75½, a zaległość wynosi rs. 106 k. 96½.

Obok domu głównego (pod pozycją 1 wymienionego) jest ogródek owocowy, w którym znajduje się drzewek owocowych około sztuk 35, oraz krzewy agrestu i porzeczek. Ogród ten ma rozległości około prętów kwadratowych 20, a przy nim jest sadzawka mała niezarybiona.

Bliższe szczegóły dóbr powyższych dotyczące, znajdują się w protokule zajęcia, oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które u Patrona Juljana Mejer i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia w kopjach doręczono: 1) Andrzejowi Radziłowskiemu, wójtowi gminy Brudzeń do której wieś Łukoszyno Wielkie należy; 2) Ludwikowi Siniarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Lipnie; 3) Bazylemu Goriaczkowskiemu Naczelnikowi Powiatu Lipnowskiego na ręce dyżurnego urzędnika Grabowskiego, pierwszemu w dniu 6 (18) Grudnia r. z. a dwom ostatnim w d. 7 (19) t. m. i r. przez woźnego Trybunału Cywilnego w Płocku Józefa Dziankowskiego.

Akt zajęcia dóbr Łukoszyno Wielkie lit. E. na subhastację wniesiono do księgi wieczystej tychże dóbr dnia 13 (25) Marca r. b., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r.

Płock d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
Assesor Kolegjalny, Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku.
Płock d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
1—1 Assesor Kolegjalny, Bielski.

N. D. 2869. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni iż na żądanie Józefa Rybińskiego obywatela, z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Warszawie pod № 1691 zamieszkałego, z zamieszkaniem prawnem do tego interesu u Franciszka Lebenstejn Patrona przy Trybunale tutejszym obrane mającego, w egzekucji przeciwko Ignacemu Zabierzowskiemu właścicielowi dóbr Sadykierz, w tychże dobrach w Okręgu Pułtuskim Gubernji Łomżyńskiej zamieszkałemu, prowadzonej, aktem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Ludwika Wichrowskiego w d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia dobra Sadykierz z przyległościami, własność Ignacego Zabierzowskiego będące, a od d. 12 (24) Czerwca r. b. w posiadaniu dzierżawnem Teofila Budnego zostające, których opis jest następujący:

Dobra Sadykierz składające się z folwarku i wsi Sadykierz, jeden kawał ziemi żadnej obcej własności nie przedzielony, stanowiących, oraz z części gruntu we wsi Kułakach Szlacheckich będącej, w wykazie hypotecznym częścią na Głażewie Kułakach zwanej, leżą w gminie Sieluń Okręgu Pułtuskim, na trakcie bitym 1-go rzędu od Warszawy do Suwałk prowadzącym, odległe są od miast: Rożana wiorst 6, Makowa wiorst 21, Pułtuska wiorst 35, Ostrołęki wiorst 21, Płocka wiorst 126, Łomży wiorst 56, Warszawy wiorst 91; graniczą zaś: dobra Sadykierz z dobrami Strzemieczna, Kułaki Szlacheckie, Modzele i Gierwaty, a część gruntu we wsi Kułakach Szlacheckich położona z 2ch kawałków składająca się z drogą publiczną od traktu bitego do wsi Kułaki Szlacheckie prowadzącą, z drogą od tejże wsi w pole idącą, z gruntami Stanisława Mosakowskiego i Józefa Załęskiego posiadaczy części we wsi Kułakach Szlacheckich, ogród warzywny z łąką, na której znajdują się zarośla olszowe, z drogą przez wieś przechodzącą, z gruntami Adama Budnego i Ignacego Kułakowskiego, również posiadaczy części we wsi Kułakach Szlacheckich, tudzież z dobrami Żebry Poczętki.

Zabudowania w tych dobrach są, a mianowicie na folwarku Sadykierz: 1. Dwór z drzewa postawiony na podmurowaniu kamiennym, dachówką karpiówką kryty, z 3 kominami z cegły palonej murowanemi, o 10 oknach, z przystawką frontową drewnianą do połowy oszkloną, karpiówką pokrytą. 2. Spiżarnia drewniana w słupy, na zewnątrz szabrowana bez dachu. 3. Kuchnia drewniana w węgieł, dachówką holenderką kryta, z kominem murowanym, a pod nią piwnica z przystawką podmurowaną. 4. Kloska drewniana bez dachu. 5. Studnia drzewem ocembrowana bez dachu. 6. Studnia zawalona. 7. Zabudowanie drewniane w węgieł. 8 Stodoła drewniana w węgieł słomą poszyta, o 3 klepiskach. 9. Zabudowanie drewniane w słupy i węgieł słomą poszyte, z dymnikiem mieszczące wozownię i spichrz. 10. Stodoła drewniana w węgieł, słomą poszyta, o 3 klepiskach. 11. Zabudowanie drewniane słomą poszyte, mieszczące wozownię i stajnię z dymnikiem. 12. Obora dawniej owczarnia drewniana w węgieł słomą poszyta, z 3 dymnikami, z trojgiem drzwiami i bramą. 13. Obora dawniej stajnia drewniana w słupy, z bramą z dwojgiem drzwiami i dymnikiem. 14. Chlew drewniany słomą poszyty, o 4 drzwiach. 15. Zabudowanie dawniej mieszczące gorzelnię z cegły palonej na podmurowaniu kamiennym, dachówką holenderką kryte, z 3 kominami murowanemi, z piwnicami i z dymnikiem, z 9 u oknami, czterema luftami i trojgiem drzwi; w piwnicach są: kadź drewniana i pompy 2. 16. Studnia drzewem cembrowana, z pompą. 17. Dom dwojak drewniany w słupy, słomą poszyty, z kominem murowanym o 4 oknach i 1ch drzwiach. 18. Karczma z drzewa w słupy w części karpiówką, a od tyłu gontami pokryta, z 2 kominami murowanemi, o 8 oknach z sienią, piwnicą i przystawką. 19. Stajnia zajezdna z drzewa w węgieł, gontami kryta z bramą wjezdną i drzwiami tylnemi. 20. Dom drewniany w słupy deskami kryty, z kominem murowanym, o 6 oknach i dwojgu drzwiach. 21. Kuźnia drewniana deskami kryta, z kominem murowanym. 22. Studnia drzewem cembrowana, z żurawiem.

W dobrach Sadykierz znajdują się 2 sadzawki, z tych jedna zarosła rokiciną i sośniną, oraz są grunta: a) orne około mórg 590, albo desiatyn 302 sażeni 855; b) ogród warzywny i owocowy około mórg 1 pręt. 162, albo saż. 1893; c) łąki około mórg 30, albo des. 15 saż. 897; d) las około mórg 180, albo des. 92 saż. 586; e) piaski około mórg 37, albo des. 18 saż. 2307; f) rowy, granice, drogi, miedze, wygony i t. p. nieużytki około mórg 6 albo des. 3 saż. 179; g) plac pod zabudowaniami około mórg 3 albo des. 1 saż. 1289, w ogóle obejmuje folwark i wieś Sadykierz przestrzeni około włók 32, albo des. 491 saż. 2327, z czego odeszło na uposażenie włościan i nie jest przedmiotem tej sprzedaży mórg 112 pręt. 138, albo des. 57 saż. 1615, gleba gruntu jest klasy III i IV żytniej.

Część na Kułakach Szlacheckich obejmuje place około saż. 204, na którym dawniej istniała karczma, ogród warzywny około saż. 604, i łąkę około saż. 204, na końcu której są zarośla olszowe. We wsi Sadykierz są uwłaszczeni włościanie: 1. Andrzej Lewandowski, 2. Ignacy Jakubowski, 3. Adam Filipiak, 4. 4. Stanisław Leszczyński, 5. Szymon Wysocki, 6. Walenty Leszczyński, 7. Andrzej Kwiatkowski, 8. Antoni Łaszewski, 9. Konstanty Muszyński, 10. Stanisław Podgórski, 11. Rozalja Anczelska, 12. Antoni Zapiotka, 13. Antoni Łuba, 14. Franciszek Pierzchała, 15. Karol Podgórnicki, 16. Tomasz Migniewicz, 17. Franciszek Leszczyński, 18. Jakób Sawicki, 19. Ludwik Uratowski, 20. Marcin Węgliński, 21. Franciszek Pierzchała i Ignacy Dąbkowski, 22. Lejba Szklanowicz albo Szkiwicz, 23. Ignacy Dąbkowski, 24. Józef Wernik czyli Lisicki, 25. Ludwik Gogowski, 26. Magdalena Drab, 27. Anna Leszczyńska, którym służy prawo wspólnego pasania za dworem w uroczysku Kozienice i po lesie dworskim bez ograniczenia, prawo brania na opał suszu, sęków, pni, jałowcu, gałęzi i karpiny, prawo wygnania do lasu co Wtorki i Soboty, prawo otrzymania z lasów dworskich do naprawy zabudowań i ogrodzeń, w stosunku 13-tu domów przeszłych na własność włościan, w ogóle na całą wieś rocznie 13 drzew sosnowych od 3 do

6 sążni długości i od 6 do 8 cali grubości średnicy, a do naprawy ogrodzeń 13 fur parokonnych grągów. Zabudowania w tej wsi są wyłączoną własnością powyższych włościan, lecz w niektórych chałupach pojedyńcze izby należą do dworu dóbr Sadykierz, jako to a) w chałupie № 9 policyjnym oznaczonej, z drzewa w węgieł postawionej i słomą poszytej, izba od frontu po prawej stronie zamieszkana przez Wincentynę Leszczyńską, która za to odrabia dzień 1 w tygodniu, b) w chałupie z drzewa w słupy słomą poszytej, № 4 oznaczonej, izba po lewej stronie przez nikogo nie zajęta, do chałupy tej dotyka chlewek z drzewa pod słomą, również do dworu należący.

Eliaszowi Rostkerowi służyła do d. 12 (24) Czerwca 1868 r. dzierżawa roczna propinacji i suchej arendy, z dodaniem gruntu mórg 4 pr. 200 łąki mórg 4 i drzewa zimą fur 2, latem fury 1 na tydzień, za czynsz roczny rs. 120, a szynkiem trunków trudni się Franciszek Pierzchała za wynagrodzeniem rocznie rs. 15. Dalej Berek Kowalski zajmuje kuźnią z 2 morgami gruntu i z mieszkaniem, których dzierżawa za czynsz roczny rs. 30 służyła mu do d. 11 (23) Kwietnia r. b. Wreszcie 200 mórg gruntu w tych dobrach pod zasiew zimowy, z obowiązkiem płacenia po rs. 2 z mor. z 1-go zasiewu, zostają w dzierżawie niewiadomych z imion i nazwisk mieszkańców wsi Żebry, Kułaki Szlacheckie, Strzemieczna, Oleksy, Niemiry, Gutowo, Stawki, Gierwaty, Głazowo, Rupin, Kotki, Modzele, Ogony, Zyrań i Wiosny.

Czyni się nadto wzmianka, że we wsi Głazewie Kułakach 6 zagonów czyli około sażeni 737 powierzchni gruntu ornego, na których wysiano żyta około jednego korca, wydzierżawione zostały przez właściciela sąsiednich dóbr Glinki Stanisława Księcia Woronieckiego pachciarzowi z Glinek Mortce z nazwiska niewiadomemu, za czynsz również z wysokości niewiadomy.

Podatki z zajętych dóbr wynoszą rocznie rs. 228 kop. 88.

Akt zajęcia doręczony został Aleksandrowi Sniegockiemu, wójtowi gminy Sieluń, Hesse Naczelnikowi Powiatu Makowskiego i Albinowi Humięckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku, w dniach 8 (20) i 11 (23) Listopada r. b.

Wniesienie tego aktu do księgi dóbr Sadykierz w d. 2 (14) b. m. i r., a wpisanie do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym, w dniu dzisiejszym nastąpiło.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży dóbr Sadykierz służyć mających, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w d. 6 (18) Marca 1869 r. o godzinie 10 z rana, drugie zaś i trzecie co 2 tygodnie po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono dziś na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Patronowi Franciszkowi Lebensztejnowi, sprzedaż tę podierającemu.

Płock, dnia 16 (28) Grudnia 1868 r.

Ludwik Rylski.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dóbr Sadykierz, termin do przygotowawczego onych przysądzenia, oznaczony został na dzień 13 (25) Maja r. b. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 6,000.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej.

w Płocku, dnia 3 (15) Kwietnia 1869 r.

Bielski.

N. D. 2871. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Komisarzy likwidacyjnych masy domu Zleceń Rolników Płockich, jako to: Maksymiljana Chamskiego właściciela dóbr we wsi Męczeninie Okręgu Płockim, Józefa Sobierańskiego Sędziego Trybunału Cywilnego w Płocku, Hipolita Wąsowicza właściciela dobr we wsi Tłuchówku Okręgu Lipnowskim, oraz wspólników firmowych tegoż domu Aleksandra Nostitz Jackowskiego właściciela dóbr w mieście Płocku, Franciszka Kłeniewskiego właściciela dóbr we wsi Zaborowie Okręgu Płockim, Gustawa Zielińskiego właściciela dóbr w Skempem Okręgu Lipnowskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Mejer Patrona Trybunału Cywilnego w Płocku, w temże mieście zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 903 kop. 47 z większej sumy rsr. 1,320 pochodzącej z procentem, prowizją i komisowem od d. 1 Stycznia (n. s.) 1866 r., kosztów wyjęcia tytułów, doręczenia i kopjalji rs. 17 kop. 72½, kosztów nakazu z doręczeniem rs. 4 kop. 35, kosztów zjazdu Komornika w dniu 11 (23) Czerwca 1866 r., oraz kosztow doręczenia protokółu rsr. 6 kop. 52½, kosztów pierwszego nakazu subhastacyjnego w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r. doręczonego rs. 26 kop. 60, po potrąceniu upłaconych a conto należności procentu i kosztów w dniu 4 Października rs. 300 do rąk Patrona Mejer i rs 10 do rąk Komornika Slaskiego w dniu 3 Października (n. s.) 1866 r., kosztow powtórnego nakazu subhastacyjnego w dniu 16 (28) Czerwca 1867 r. doręczonego rs. 25 kop. 5 oraz późniejszych od Franciszki z Sulińskich Starorypińskiej, Józefa Starorypińskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Starorypińskich i Jakóba Hejna młynarza, jako nabywcy z dóbr Żurawina Wielkiego, młyna z tartakiem oraz innych realności, w tejże wsi zamieszkałych, protokółem Teofila Slaskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku w dniu 12 (24 Września 1867 r. rozpoczętym, a w dniu 15 (27) t. m. i r. ukończonym, zajęte i zaaresztowane zostały w drodze przymuszonego wywłaszczenia, dobra ziemskie Żórawino Wielkie w parafji Mochowo, gminie Borzewo, Powiecie Sierpeckim, Gubernji Płockiej położone, dziedziczne Franciszki Starorypińskiej. Dobra te odległe są od miasta powiatowego Sierpca mil 2, od Mławy mil 9, od Płocka mil 5, od Warszawy mil 22, znajdują się w jurisdykcji Sądu Pokoju w Mławie i zostają w posiadaniu dziedziczki Franciszki Starorypińskiej i Jakóba Hejna, graniczą na wschód z wsią Zglenice i Żuki, na zachód z wsiami Żórawina Dziewki i Malanowo, na południe z wsiami Żółtowo i Mochowo, na dółnoc z wsią Choczeń. Obejmują ogólnej rozległości przybliżonym sposobem miary nowopolskiej około włók 25 mórg 2 pręt. kwadratowych 167.

W dobrach powyższych znajdują się następujące zabudowania: 1. Kościołek z drzewa o jednej wierzyczce z sygnaturką, różnemi drzewami obsadzony, od strony dworu w części płotem sztachetowem zniszczonym otoczony. 2. Kapliczka z kamieni murowana gontami kryta, przy której jest kilka drzew. 3 Figura z drzewa stara z wizerunkiem Matki Boskiej. 4. Studzienka przy kapliczce cembrowana. 5. Dwór z drzewa gontami kryty, ze szczytami z desek. 6. Chlewy z drzewa z dachem słomianym. 7. Stajnia i wozownia pod jednym dachem słomianym z drzewa. 8. Studnia cembrowana bez żurawia. 9. Dół kamieniami wyłożony po rozwalonej piwnicy. 10. Parsk w ziemi drzewem wyłożony ziemią kryty. 11. Owczarnia z drzewa na podmurowaniu kamiennem podparta, z dachem słomianym. 12. Stodoła z drzewa słomą kryta ze spichrzem i młocarnią o sile czterech koni. 13. Szopa z drzewa słomą kryta z sieczkarnią o sile dwóch koni za pośrednictwem koła drewnianego. 14. Szopa w słupy bez ścian z dachem słomianym, pomiędzy owczarnią a stodołą i stodołą a szopą miejsca próżne są zamurowane kamieniami polnemi na glinę. 15. Studnia cembrowana ze słupem bez szmigi a przy niej tok stary. 16. Dom szpitalem zwany z drzewa, słomą kryty z gankiem, zamieszkały od strony południowej przez Michała Makowskiego dziada z żoną i Zofją Chlebowską, z córką baby, od strony zaś północnej jest w posiadaniu dziedziczki. 17. Chlewki przy domu z drzewa słomą kryte, w połowie należą do dworu a w drugiej połowie do Makowskiego. 18. Parsków pięć w ziemi, drzewem wykładanych ziemią krytych, z tych trzy dwór zajmuje a dwa są w posiadaniu Makowskiego i Chlebowskiej. 19. Bróg na czterech słupach z dachem słomianym w posiadaniu Makowskiego. Ubodzy mają zapisane testamentem Onufrego Chełmickiego gruntu dwie morgi chełmińskie, prócz tego dwór obowiązany dawać dla każdego co rok po 5 korcy zboża, a co dwa lata płaszcze, których to płaszczy i zboża od roku 1865 nie pobierają. 20. Chałupa z drzewa słomą kryta, zamieszkała od strony zachodniej przez Szymańskiego fornala dworskiego zaś od strony wschodniej przez Jakóba Stanczewskiego zastawnika, który w procencie od rs. 150 za kontraktem prywatnym z dnia 28 Kwietnia 1863 r. z dziedziczką zawartym, do czasu wypłaty kapitału rocznie ma wyznaczone pomiędzy gruntami dworskiemi lich 12 pr. 300 długości, łąki pr. 150, jedną lichę do kapusty, dwa ozimki do lnu, żyta korcy 1½ i krowę jedną na oborze dworskiej. Przy szczycie wschodnim tej chałupy, wozarka bez ścian z dachem słomianym w posiadaniu Stanczewskiego, a przy szczycie zachodnim chlewek z chrustu w posiadaniu Szymańskiego. 21. Bróg na czterech słupach z dachem słomianym w posiadaniu zastawnika Stanczewskiego. 22. Parski trzy w ziemi ziemią kryte, w posiadaniu dworskiem. 23. Przy domu wiele dołów do chowania kartofli i kotlina z kamieni do wypalania wapna. 24. Chałupa z drzewa deskami i dranicami kryta, z szopą pod jednym dachem. 25. Przy domu chlewek chróściany słomą kryty. 26. Stodoła z drzewa słomą kryta, a przy niej szopa bez ścian słomą kryta. 27. Studnia cembrowana. 28. Dwa parski w ziemi ziemią kryte. Pięć ostatnich zabudowań zostają w zastawnem posiadaniu Franciszka Rzeszotarskiego wraz z gruntami bez zasiewów, za kontraktem urzędowym w d. 6 (18) Marca 1863 r. przed Rejentem Eljaszewiczem zawartym do dnia 11 (23) Kwietnia 1872 r., a to w procencie od sumy rs. 600, przytem Rzeszotarski obowiązany płacić do rąk dziedziczki na podatki po rsr. 3 rocznie. 29. Budka z dylów ziemią osypana a zamieszkała przez Franciszka Nowakowskiego bezpłatnie. 30. Chałupa z drzewa deskami kryta z szopą pod jednym dachem, zamieszkała przez Antoniego Włoczewskiego, od którego dziedziczka Starorypińska wynajęła jedną izbę dla zastawnika Jana Nadolskiego, mającego sobie dodane w procencie od sumy rsr. 100, 2 morgi gruntu, 140 pręt. łąki, jedną lichę do kapusty, i dwa zagony do lnu, oraz paśnik dla 4 sztuk bydła, pomiędzy gruntami dworskiemi, a to wszystko za kontraktem prywatnym z dziedziczką zawrzeć się mianym. Chałupę tę Włoczewski nabył od Judki Herszberg, do kupna której Franciszka Starorypińska zastrzegła sobie prawo pierwszeństwa. 31. Dom z drzewa na podmurowaniu kamiennem z gankiem na słupach i dachem słomianym. 32. Sklep z kamieni z przedsionkiem słomą kryty. 33. Stodoła z drzewa słomą kryta. 34. Chlew w łątki słomą kryty z sieczkarnią, schodami na górę do spichrza i ze stajnią. Pomiędzy temi zabudowaniami są płoty z desek i żerdzi. 35. Parsk w ziemi drzewem wyłożony, ziemią kryty. 36. Młyn wodny z drzewa deskami okożuchowany nowy na palach dębowych, z trzema gankami o dwóch kołach z utensyljami, a przy nim sluza robocza o czterech stawidłach i dwie jałowe, z tych jedna o 3 a druga o 8 stawidłach, popomiędzy śluzami jałowemi usypana jest grobla. 37. Ligary i pale po spalonym tartaku. 38. Chałupa z drzewa słomą kryta zamieszkała przez Krysztofa Hejne bezpłatnie. 39. Parski dwa w ziemi drzewem wyłożone, ziemią kryte. 40. Chałupa z kuźnią z drzewa deskami kryta zamieszkała przez Jana Kizenbalch, który płaci Jakóbowi Hejna rocznie rs. 10, narzędzia kowalskie są własnością Krzysztowa Hejne. 41. Chałupa z drzewa w słupy dranicami kryta, zamieszkała przez Franciszka Macholtz, Michała Gutzke i Dawida Miemczywko z których dwaj pierwsi płacą Hejnemu po rsr. 10, a ostatni rs. 22 kop. 50 rocznie. 42. Karczma z drzewa z dachem słomianym zamieszkała przez Florentynę Szram wdowę, która za wyszynk trunków przez Hejne dawanych, pobiera 26-ty garniec, w izbie frontowej mieszka Marek Miemczywko, który płaci Hejnemu rs. 8 rocznie, w izbie od tyłu mieszka Teofil Giżyński zastawnik w procencie od sumy rs. 300 Starorypińskim wypożyczonej i ma dodane 2 morgi gruntu pomiędzy gruntami dworskiemi. 43. Wjazd z drzewa słomą kryty ze żłobem, drabiami i chlewkiem. 44. Most na palach dębowych na rzece Skrwa na trakcie z Mochowa do Malanowa, długości około 26 sążni, kosztem Jakóba Hejne utrzymywany. Zabudowania od pozycji 31 poczynając, są w wyłącznem posiadaniu Jakóba Hejne, który za kontraktem urzędowym przed Rejentem Holtz w dniu 5 (17) Grudnia 1864 r. zawartym, kupił je na własność od Franciszki Starorypińskiej wraz z gruntami. 45. Przy chałupie drugiej idąc od dworu, chlewek z dylów w słupy słomą kryty, w posiadaniu Jakóba Staczewskiego zostający, a do dworu należący. 46. Chałupa z drzewa słomą kryta, zamieszkała przez Wawrzyńca Mikulskiego uwłaszczonego, oraz Marcina Michalskiego, Wojciecha Orzechowskiego i Antoniego Malanowskiego zastawników, z których każdy dał dziedziczce po rsr. 150, a w procencie pierwszy za kontraktem prywatnym w dniu 20 Lutego 1867 r. na czas od dnia 23 Kwietnia 1867 r., do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. zawartym. a dwaj ostatni na tenże sam przeciąg czasu za takiemiż kontraktami, dwaj pierwsi do zajmowanego mieszkania mają dodane pomiędzy gruntami dworskiemi gruntu ornego po dwie morgi, łąki po 150 pręt., po jednej lisze do kapusty i po dwa ozimki do lnu, dworskim sprzężajem obrobione, nadto utrzymują po jednej krowie na oborze dworskiej, ostatni zaś ma dwie morgi gruntu i łąki po 150 prętów. 47. Chlewy z drzewa w części dranicami kryte, a w części bez przykrycia w posiadaniu zastawników. 48. Studnia cembrowana. 49. Parsk w ziemi drzewem wyłożony ziemią kryty, należący do dworu. Nadto znajdują się następujące zabudowania własność włościan uwłaszczonych stanowiące, a mianowicie: chałup sześć z drzewa i jedna z surówki, a pomiędzy temi jedna stoi na gruncie Jakóba Hejne, chlewków 8, bróg 1, stodół 4, parsków 4.

Gospodarstwo rolne w dobrach Żurawino Wielkie podzielone jest na trzypolowe, z których: pole ozimne obejmuje rozległości około mórg 100, pole jarzynne około mórg 70, pole ugórowe około mórg 90. Jakób Hejna posiada gruntu ornego tytułem kupna około mórg 75, Franciszek Rzeszotarski tytułem zastawy około mórg 30. Razem więc grunta wynoszą mórg 365. Pomiędzy gruntami dworskiemi Teofil Pruszkiewicz, tytułem zastawy posiada gruntu ornego około morga jednego w procencie od sumy rs. 150 za kontraktem prywatnym z dnia 21 Kwietnia 1863 r. zawartym z dziedziczką. Włościanie posiadają gruntu ornego około mórg 33 pr. 4.

Ogród warzywny przy dworze obejmuje rozległości około morga jednego; drugi ogród warzywny przy kościołku około mórg 2; ogród przy domu spitalnym w posiadaniu dziadów będący około morga jednego pręt. 100; ogród warzywny pomiędzy ogrodami szpitala i uwłaszczonych włościan około pręt. 40; ogród owocowy ogrodzony płotem z żerdzi i desek, z pasieką ogrodzoną żerdziami w której 36 słomianek z pszczołami w posiadaniu Jakóba Hejna tytułem kupna będący, około morga jednego. W ogóle ogrody zawierają około mórg 5 prętów 140. Włościanie łącznie z siedliskami posiadają ogrodów około mórg 8 pr. 12.

Łąki dworskie obejmują około mórg 20, Jakób Hejne tytułem kupna posiada łączkę obejmującą około pr. 150, a włościanie posiadają łąk około mórg 5 pr. 201.

Pieńki po wyciętym lesie, gdzie jeszcze w małej ilości znajduje się drzewo stojące i w sążniach, ciągnącej się od stróżki idącej przez łąkę i od kościołka aż do drogi idącej do wsi Choczni, nabył Antoni Włoczewski od Judki Herszberg z prawami, jakie temu służyły z kontraktu z Franciszką Starorypińską przed Rejentem Wołowskim zawartego. Przestrzeń ta wynosi około mórg 60. Termin do zupełnego wycięcia oznaczony jest do dnia 23 Czerwca 1868 r., do którego to czasu dziedziczka Starorypińska obowiązana była dawać każdego roku Judce Herszberg, a teraz Włoczewskiemu jedną furę parokonną siana, gruntu mórg jeden pręt. 100 i utrzymywać dwie krowy zimą i latem na dworskiej paszy. Zarośla sosnowe i jałowcowe z liściastem, obejmują rozległości około mórg 180. Pomiędzy gruntami Żórawina Wielkiego są porozrzucane odłogi zarośnięte różnemi zaroślami, przeznaczone na paśniki i obejmują około mórg 46. Jakób Hejne posiada tytułem kupna: kępę olszyny, grubości żerdzi i krokiew rozległości około prętów 50, ubiedrznię olszyną i brzeziną zarosłą, grubości drągów i krokiew rozległości około morga jednego pręt. 150, odłóg za karczmą zarośnięty jałowcem i brzeziną rozległości około dwóch mórg. W ogóle lasy i zarośla zawierają około mórg 289 pr. 200.

Rzeka Skra, w połowie do Żórawina Wielkiego należąca, obejmuje około dwóch mórg; stróżka w której znajdują się raki i w której połów wspólny z wsią Zglinicami, obejmuje około pręt. 150, sadzawka trzciną zarosła, w polu Jakóba Hejne i do niego należąca obejmuje około 3 pręt.; bagno w środku pola na Jakóba Hejne Starorypińskiego należące, obejmują około 2 mórg, sadzawka za domem szpitalnym w posiadaniu dziadów będąca, obejmuje około pręt. 15. W ogóle wody i bagna obejmują około mórg 4 pr. 168.

Nieużytki, jako to: place pod zabudowaniami, dziedzińce, drogi, wygony, piaski i rowy, obejmują około mórg 20 pręt. 192. W ogóle dobra Żórawino Wielkie obejmują około mórg 752 pr. 167 czyli włók 25 mórg 2 pręt. kwadr. 167. Włościanom uwłaszczonym na dobrach powyższych przyznano niektóre służebności. Za kontraktem prywatnym z d. 15 Września 1866 r. Teofil Pruszkiewicz wydzierżawił od dziedziczki Starorypińskiej na lat trzy poczynając od d. 24 Kwietnia 1867 r. pólko w borowej a raczej w pieńkach, nad rzeką, około dwóch mórg wraz z łączką tamże będącą około jednego morga, tudzież pomiędzy gruntami dworskiemi gruntu ornego około dwóch mórg pręt. 100 i dwie lichy pod kapustę około 20 pręt., paśnik dla dwóch lub pięciu sztuk bydła na wspólnym paśniku, z warunkiem, że jeżeli będzie chować woły, to mu koni chować nie wolno i na wzajem, za cenę dzierżawną po rs. 30 rocznie, którą za lat 3 z góry w ilości rs. 90 do rąk dziedziczki upłacił. Nadto podatki i ciężary do gruntów zadzierżawionych przywiązane, dzierżawca obowiązany ponosić. Dobra Żórawino Wielkie opłacają podaktów rocznie w ogóle rs. 111 kop. 24. W pomienionych dobrach znajdują się inwentarze następujące: koni roboczych 6, krów 3, trzody chlewnej sztuk 3, pługów 3, bron 6, wozów 3. Ze służby dworskiej utrzymuje się: parobków 4, dziewek 2. Do Jakóba Hejne należy: koni roboczych 4, krów 2, wołów 2, trzody chlewnej sztuk 5, pługów 2, bron 2, wozów na żelaznych osiach 3. Zresztą obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które u Juljana Mejer Patrona i w kancelarji Trybunału Cywilnego w Płocku przejrzane być mogą.

Protokoł zajęcia doręczony został w kopjach: Józefowi Dzięgielewskiemu Wójtowi gminy Borzewo na ręce Pawła Stuczyńskiego Pisarza gminnego, Sierakowskiemu Naczelnikowi Powiatu Sierpeckiego, na ręce Bekera dyżurnego urzędnika i Władysławowi Czerwińskiemu Pisarzowi Sąku Pokoju w Mławie, pierwszemu z nich d. 18 (30) Października, drugiemu 19 (31) t. m., a ostatniemu 30 Października (11 Listopada) r. z. przez Woźnego Trybunału Cywilnego w Płocku Józefa Dziankowskiego. Akt zajęcia dobr Żórawino Wielkie na subhastację wniesiono do księgi wieczystej tychże dóbr d. 13 (25) Marca r. b., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r.

Płock d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.

Asesor Kolegjalny, Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.

1—1 Asesor Kolegjalny, Bielski.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.